Wtorek, 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r.

№ 86. ROK SIÓDMY. № 86.

Wtorek, 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy 4 „ „ 3 miesiące 2 „ „ 1 miesiąc — 67 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . 10 rsr. „ 6 miesięcy 5 „ „ 3 miesiące 2 „ 50 k. „ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich; — w St.-Petersburgu w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w Moskwie, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—Oddzielne numera sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — Listy przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Działania rządu: Wiadomość o śmierci.—Buletyny.— Ukaz do rządzącego senatu. — Wiadomości dworskie. — Uwolnienie i awanse.— Ordery. — Nominacje. — Rozkaz warszawskiego ober-policmajstra.—Zarząd drogi żel. warsz. terespolskiej. — **Przegląd polityczny** — **Telegramy i wiadomości telegraficzne.**—**Dział miejscowy:** Zawieszenie widowisk. — Nabożeństwo żałobne. — Ruskie towarzystwo dobroczynności. — Sprawozdanie. — Tydzień giełdowy.— Kurjerek. — Pogoda.— Oświetlenie. —Kursa monet.— **Wiadomości wewnętrzne:** Przyjazd. —Przepisy dla szkół ludowych prawosławnych w kraju estońsko-łotyszskim.— Kwestja dróg żelaznych. — Wystawa wyrobów fabrycznych.— Nadzieje handlowe. — Otwarcie żeglugi. — Towarzystwo żeglugi parowej. — Nekrolog. — Trzęsienie ziemi. — **Korespondencja Dziennika Warszawskiego:** z Gdańska.— **Wiadomosci zagraniczne:** Austrja. —Prusy. — Niemcy. — Francja. — Hiszpanja. — Anglja. —**Kronika Sądowa:** Zabicie i powieszenie obywatela Wychowskiego.—**Przewodnik Warszawski:** i t. d. — **Fejleton:** Hrabina de Chalis (d. c.).

* Namiestnik w Królestwie otrzymał telegrafem wiadomość z St. Petersburga, że młodszy syn Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, Wielki Książę Aleksander Aleksandrowicz, zakończył życie 20 kwietnia (2 maja); wyprowadzenie zwłok do katedry w twierdzy Pietropawłowskiej nastąpi 21 kwietnia (3 maja) o godzinie 6 wieczorem, pogrzeb 22 kwietnia (4 maja) o godzinie 12 w południe; gruba żałoba do pogrzebu, zwyczajna w ciągu miesiąca; Cesarskie teatra zostały zamknięte.

* O biegu choroby Jego Cesarskiej Wysokości w *Gońcu Urzędowym* zamieszczono:

U Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, młodszego syna Cesarzewicza Następcy Tronu, po powtórnej grypie i minionym przypływie do prawego płuca, nagle w nocy z 15-go na 16-y kwietnia ukazały się oznaki ostrego porażenia błon mózgowych. Podpisano. *J. Schmidt, K. Rauchfuss, H. Hirsch.*

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksander Aleksandrowicz spał prawie całą noc bez przerwy. Mózgowe ataki nie pogorszyły się. Jego Cesarska Wysokość dziś był nieco przytomniejszym i uciśnięcie funkcij mózgowych było nieco mniejsze. Podpisano: *J. Schmidt, K. Rauchfuss, H. Hirsch.* D. 17 kwietnia 1870 r.

Wiadomości dworskie.

* Naznaczone na 17 kwietnia, jako dzień urodzin Jego Cesarskiej Mości, Najwyższe wyjście na mszę św., zostało odwołane. *(Goniec Urzęd.)*

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Towarzysza ministra spraw wewnętrznych, senatora, tajnego radcę, księcia *Łobanowa-Rostowskiego*, Najmiłościwiej mianujemy Naszym sekretarzem stanu, z postawieniem przy obecnych obowiązkach i godności.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W St. Petersburgu,
17 kwietnia 1870 roku. *(Rus. Inw.)*

Uwolnienie i awanse.—Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym z d. 17 kwietnia r. b., minister dworu Cesarskiego i dóbr koronnych, kanclerz rosyjskich Cesarsko-Królewskich orderów, jenerał-adjutant, jenerał piechoty hrabia *Adlerberg 1-y*, uwolniony został, na własne żądanie z powodu nadwątlonego zdrowia od zajmowanych przez niego obowiązków, z pozostawieniem członkiem rady państwa i przy wszystkich nadanych mu godnościach. — Towarzysz ministra dworu Cesarskiego i dóbr koronnych, dowodzący Cesarską główną kwaterą, członek rad państwa i wojskowej, jenerał-adjutant, jenerał piechoty hrabia *Adlerberg 2-gi*, mianowany został ministrem dworu Cesarskiego i dóbr koronnych z pozostawieniem przy wszystkich innych obowiązkach i godnościach. — *Posunięci zostali: za odznaczenie się w służbie:* z jenerał-lejtnantów na jenerałów piechoty: pomocnik dowodzącego wojskami wileńskiego okręgu wojskowego *Maniukin*, z przeznaczeniem na członka komitetu ranionych; naczelnik głównego zarządu wojsk nieregularnych, z jeneralnego sztabu *Karlhof*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w jeneralnym sztabie; członek rady wojskowej, dowodzący wojskami charkowskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutant *Karcow*, z pozostawieniem w radzie wojskowej, przy dotychczasowych obowiązkach, godności jenerał-adjutanta i w jeneralnym sztabie; finlandzki jenerał-gubernator, dowodzący wojskami finlandzkiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutant hrabia *Adlerberg 3-ci*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i godności jenerał-adjutanta; naczelnik głównego sztabu, jenerał-adjutant hrabia *Hayden*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i godności, i w jeneralnym sztabie; — z jenerał-majorów na jenerał-lejtnantów: jenerał-adjutant książę *Golicyn 2-gi*, z pozostawieniem przy dotychczasowej godności; dowódca 2-ej rezerwowej brygadji kawalerji, *Boguszewski*, naczelnik inżynierji charkowskiego okręgu wojskowego, z inżynierji wojskowej *Jegorow* — obydwaj z pozostawieniem przy obecnych obowiązkach; p. o. naczelnika wojsk miejscowych warszawskiego okręgu wojskowego *Sobolewski*, z zatwierdzeniem w dotychczasowych obowiązkach; naczelnik inżynierji w finlandzkim okręgu wojskowym z inżynierji wojskowej *Hennerich*, intendent okręgowy moskiewskiego okręgu wojskowego *Żukowski*, naczelnik inżynierji w wileńskim okręgu wojennym, z inżynierji wojskowej *Birschert*, —wszyscy trze

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

HRABINA DE CHALIS

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 45—85).

Moi dwaj bulwarowicze, nie byli od parady paryżanami... zrozumieli natychmiast, iż pod śmieszną bajeczką którą im opowiedziałem, ukrywa się jakaś „gruba, tajemnicza sprawa"—lecz powodowani dyskrecją za którą zawsze im wdzięczny pozostanę, nie okazali najmniejszego zdziwienia, nieuśmiechnęli się nawet i natychmiast zajęli się mojem zleceniem.

Jakoż w godzinę później wrócili do „Wielkiego Hotelu" gdzie na nich oczekiwałem i zdali mi sprawę z swojego poselstwa.

Książę, według ich zdania, stanął na wysokości położenia—zrozumiał odrazu i doskonale, o co rzecz idzie, a wskutek tego, oczekiwał na mnie w ogrodzie swojego pałacu.

Pozostało mi tylko pójść tam wraz z świadkami i... poszedłem.

Zdaje się jednak, że moje rozumowanie o mięszaniu się Opatrzności w sprawy tego rodzaju były fałszywe, albowiem w chwili gdy, ze szpadą w ręku, mówiłem sobie ufnie: „zabiję go!", przeklęty książę cofnął się, potem wsunął się jak wąż zręcznie pod moje wyciągnięte ramię i na wskroś przebił mię szpadą.

Co się działo ze mną przez cały tydzień po owym pojedynku?—nie wiem. Powiedziano mi później, że świadkowie rozkazali mnie przenieść do „Wielkiego Hotelu", gdzie odwiedzali mnie codziennie, powierzywszy nieodstępnej straży jakiejś starej kobiety.

Doktór który opatrywał moją ranę, nie lękał się niebezpieczeństwa—powtarzał mi też często, że rana moja jakkolwiek ciężka nie jest groźną, gdyż żaden z głównych organów żywotnych obrażonym nie został. Zacny Eskulap dodawał jednak, że potrzebowałem bacznego starania, nadewszystko zaś zabronił mi mówić.

Dziesiątego dnia mogłem już siedzieć oparty w łóżku. Byłem sam jeden tylko w mieszkaniu, gdyż moja dozorczyni, uzyskawszy zezwolenie moje, wyszła na parę godzin do miasta.

Właśnie rozmyślałem smutnie nad mojem ostatniem niepowodzeniem, gdy w tem drzwi mojego pokoju otworzyły się i Gretchen ukazała się na ich progu.

Poczciwa niemka spostrzegłszy że nie ma przy mnie nikogo, odwróciła się natychmiast dając znak na który pośpieszyła jakaś dama czarno ubrana i gęstym zasłonięta woalem.

Ta żałobna postać, postąpiła kilka kroków naprzód — potem skinęła na Gretchen, która natychmiast wyszła na kurytarz—a wtedy odrzuciła nagle zasłonę z twarzy i płacząc głośno rzuciła się ku mnie.

Poznałem panią de Chalis...

Hrabina nie zostawiła mi czasu na wymówienie jednego nawet wyrazu. Objąwszy mię za szyję i tuląc do siebie czule, wyszeptała:

— Nie mów nic do mnie! Cóżkolwiek mógłbyś powiedzieć, nie byłoby to niczem w porównaniu z krwawemi wyrzutami jakie sobie od godziny już czynię... Gdyż dopiero dziś rano dowiedziałam się o tym pojedynku.

Świadkowie twoi dokazali tyle, że nie wspomniano o nim w gazetach — lecz książę Tycjan nie mógł powściągnąć języka...

Ach! jakież to nieszczęście... jakiż dla mnie wyrzut bolesny! Ty przelałeś krew za mnie, narażałeś się na śmierć a ja... okazałam się tak okrutną dla ciebie!

O... Przebacz mi! błagam cię drogi! gdyż sama sobą się brzydzę...

Klęcząc na podłodze hrabina łkała kryjąc twarz zalaną rzewnemi łzami w firankach mojego łóżka. Ja... czułem pod ręką jej miękkie rozrzucone włosy i... milczałem głęboko wzruszony.

Nagle pani de Chalis powstała z ziemi a obejrzawszy się do koła, zawołała:

— Czy przynajmniej masz tu wszystko co ci potrzeba? Czy nie brak czego? Któż cię pielęgnuje? Niestety! biedny chłopiec... wszakże on nie ma pewnie ani jednego ludwika w kieszeni!...

— Przeciwnie—rzekłem, posiadam około dwóch tysięcy franków ze sprzedaży moich ruchomości z dawnego mieszkania.

z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; dowodzący 2-gą dywizją piechoty *Nabel*, z zatwierdzeniem w dotychczasowych obowiązkach; naczelnik artylerji w rygskim okręgu wojskowym *Bogajewski*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; dowodzący 22-ą dywizją piechoty *Riman*, i dowodzący 6-ą dywizją kawalerji z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Schwebs*,—obydwaj z zatwierdzeniem w dotychczasowych obowiązkach; naczelnik inżynierji moskiewskiego okręgu wojskowego, z inżynierji wojskowej *Siemionow*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; członek rady departamentu dóbr koronnych, liczący się w korpusie mierniczym, *Ananjew*, na radcę tajnego, z wyłączeniem go z korpusu mierniczego i pozostawieniem przy obecnych obowiązkach; — z pułkowników na jenerał-majorów: dowódca 31-go aleksopolskiego pułku piechoty *Sorokin*, z naznaczeniem pomocnikiem naczelnika 3-ej dywizji grenadjerów; dowódca 7-go żmudzkiego pułku grenadjerów arcyksięcia Franciszka-Karola *Sokołowski*, z zaliczeniem do piechoty armji i z przykomenderowaniem do 10-ej dywizji piechoty; dowódca 10-go nowoingermanlandzkiego pułku piechoty jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga *Woronow*, z zaliczeniem do piechoty armji i przykomenderowaniem do 35-ej dywizji piechoty; z korpusu żandarmów *Masłowski*, z uwolnieniem od służby z mundurem i całkowitą emeryturą; zarządzający janowską rządową stadniną koni i znajdującym się przy niej kantorem (depo), liczący się po kawalerji armji, książę *Meszczerski*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w kawalerji armji; dowodzący pułkiem dragonów lejb-gwardji *Leonow*, z zatwierdzeniem w dotychczasowych obowiązkach; p. o. naczelnika sztabu w finlandzkim okręgu wojskowym, liczący się w piechocie armji *Hagenmeister*, z zatwierdzeniem w dotychczasowych obowiązkach i pozostawieniem w piechocie armji; z korpusu żandarmów *Durnowo*; dowódca keksholmskiego pułku grenadjerów cesarza austrjackiego *Herstfeld*; będący w rozporządzeniu finlandzkiego jenerał-gubernatora, fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, z pułku lejb-gwardji ułanów Jego Cesarskiej Mości hrabia *Armfeld*, z przeznaczeniem do orszaku Jego Cesarskiej Mości, zaliczeniem do kawalerji armji i pozostawieniem w rozporządzeniu finlandzkiego jenerał-gubernatora; p. o. inspektora arsenałów i parków w wydziale inżynierji z bataljonu saperów lejb-gwardji *Geschtoft*, z zatwierdzeniem w dotychczasowych obowiązkach, i zaliczeniem do bataljonów saperów; ajent wojskowy w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, liczący się w konnej artylerji gwardji, *Gorłow*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i zaliczeniem do polowej konnej artylerji; — *na zasadzie Najmiłościwszego Manifstu z 18 lutego 1762 r.*: naczelnik wydziału w głównym zarządzie artylerji *Pietruszewski*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i zaliczeniem do polowej pieszej artylerji; zarządzający moskiewskiemi zakładami rządowych stadnin koni, liczący się w kawalerji armji *Hartung*, z przeznaczeniem na członka rady głównego zarządu rządowych stadnin koni i zawiadującego pierwszym okręgiem stadnin, i z pozostawieniem w kawalerji armji; naczelnik wydziału w głównym sztabie, z jeneralnego sztabu *Zwierew* z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w jeneralnym sztabie; referent w kancelarji ministerstwa wojny, z pułku gatczyńskiego lejb-gwardji, *Kossiński*, z zaliczeniem do piechoty armji i pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. *Mianowani zostali*: pomocnik petersburgskiego ober-policmajstra, liczący się w kawalerji armji, pułkownik *Kozłow*, fligiel-adjutantem Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; dowódca bataljonu strzelców lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości pułkownik baron *Arpstofen*, fligiel-adjutantem Jego Cesarskiej Mości z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; pomocnik naczelnika 3-ej dywizji grenadjerów jenerał-major *Żukow*, pomocnikiem naczelnika 18-ej dywizji piechoty; liczący się w piechocie armji i w wojskach zapasowych pułkownik *Godoroży-Czikolenko*, dowódcą 31-go aleksopolskiego pułku piechoty; pułkownicy z pułków lejb-gwardji: gatczyńskiego—*Starzeniecki-Łappa*—dowódcą 90-go oneżskiego pułku piechoty, finlandzkiego — *Grygorowicz*, dowódcą 7-go żmupzkiego pułku grenadjerów arcyksięcia Franciszka-Karola; dowódca 56-go rezerwowego bataljonu piechoty, pułkownik *Izmailski*, dowódcą 113-go staroruskiego pułku piechoty; dowódca 3-go bataljonu strzelców, pułkownik hrabia *Komarowski*, dowódcą 10-go nowoingermanlandzkiego pułku piechoty jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga.—Przez dodatek do Najwyższego rozkazu z d. 13 kwietnia, dowódca pułku grenadjerów lejb-gwardji jenerał-major *Schilder-Schuldner*, przeznaczony został do orszaku Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. (*Rus. Inw.*)

Ordery. Najjaśniejszy Pan w d. 17 kwietnia r. b. Najmiłościwiej raczył udzielić w II-m wydziale Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji ordery: św. Aleksandra Newskiego, zostającemu przy wydziale radcy tajnemu, senatorowi *Brewernowi*; św. Włodzimierza 2-ej klasy, zostającym przy wydziale tajnym radcom, senatorom *Brunowi* i *Popowowi*; św. Anny 1-ej klasy; zostającemu przy wydziale tajnemu radcy *Tidebelowi* i starszemu urzędnikowi, rzeczywistemu radcy stanu *Miahkowowi*. (*Gon. Urzęd.*)

Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, z daty 15-go kwietnia, mianowani zostali: liczący się w kawalerji armji: naczelnik straży ziemskiej powiatu nowoaleksandryjskiego, rotmistrz *Mołczanow*, naczelnikiem straży ziemskiej powiatu lubelskiego; p. o. naczelnika straży ziemskiej powiatu lubelskiego, porucznik *Surkow*, p. o. naczelnika straży ziemskiej m. Lublina, — obaj z pozostawieniem w kawalerji armji; p. o. naczelnika straży ziemskiej m. Lublina, liczący się w artylerji pieszej polowej porucznik *Trzeciak*, naczelnikiem straży ziemskiej powiatu nowoaleksandryjskiego, z pozostawieniem w artylerji pieszej polowej. (*Rus. Inw.*)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej zamieszczono: W domu pod Nr. 1562, przy ulicy Chmielnej, pojawił się księgosusz u 5 krów, należących do Hersza Brajtermana, z których dwie padły, a 3 zabito. Podając o tem do wiadomości policji wykonawczej, polecam jak najściślej dopilnować, ażeby zdrowe bydło nie miało żadnej styczności z miejscowością zarazą dotkniętą, ażeby miejscowość ta, stosownie do istniejących przepisów, była oczyszczoną i żeby przez ulicę Chmielną, do dalszej decyzji, bydła nie pędzono. — Ulica Elektoralna, na przestrzeni od szpitala św. Ducha do ulicy Chłodnej i Wierzbowa, od Czystej do placu Teatralnego, z powodu zamierzonych robót, na pierwszej około ułożenia rur wodociągowych, urządzenia kranów pożarnych i studni wodociągowej, a na drugiej, z powodu układania bruku żelaznego, zamknięte będą dla przejazdu od 20 kwietnia (2 maja), Elektoralna, na trzy tygodnie, a Wierzbowa na cały czas trwania robót; przejazd odbywać się może, co do pierwszego punktu: Ogrodową, Solną i Leszno, lub przez koszary Mirowskie, a co do drugiego: przez Nowo-Senatorską i Trębacką.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,— podaje do wiadomości, że pociski artyleryjskie przewożone Drogą Żelazną Warszawsko-Terespolską, zaliczone zostały na rok bieżący 1870, do klasy II-ej opłat Taryfą dla tejże drogi objętych.

Warszawa, dnia 21 Kwietnia (3 Maja).

Usiłowaniom gabinetu paryzkiego i centralnego komitetu propagandy na korzyść uchwały ludowej, w celu zjednania jak najwięcej przychylnych tej uchwale głosów wyborców we Francji, najbardziej stoi na zawadzie opozycja byłych orleanistów stanowiących obecnie część odcienia lewego środka i będących pod przewodnictwem p. Thiersa. Były komitet wyborczy, który w 1869 r. popierał kandydaturę tego męża stanu, wydał odezwę zalecającą głosować: „Nie", lub nie brać udziału w głosowaniu, a organom rządowym daleko trudniej jest walczyć z tą odezwą, podpisaną przez ludzi tak znanych jak pp. Dufour, Allou, Lavigerie, Odilon-Barrot, niż z wszystkiemi podżegającemi manifestami stronnictwa socialistyczno-republikańskiego. — Szczegóły podawane przez dzienniki paryzkie o wykrytym spisku na życie cesarza Napoleona, jeszcze są nader niedokładne i sprzeczne pomiędzy sobą. To tylko jest pewnem, że policja przez 15 dni śledziła osobę, której poruczone było spełnienie zamachu, nim ją aresztowała. Ciało dyplomatyczne, jak donosi nasz dzisiejszy telegram z Paryża, składało powinszowanie cesarzowi Napoleonowi z powodu wykrycia sprzysiężenia.

Dzienniki berlińskie przywiązują znaczenie do pobytu w obecnej chwili wielkiego księcia hesko-darmsztadzkiego w Berlinie i zapowiedzianego tam przyjazdu króla bawarskiego. Korespondent berliński *Köln. Ztng*, sądzi iż teraz jeszcze nie chodzi o rzucenie mostu przez Men, ale o zbliżenie moralne, jeżeli nie materjalne, pomiędzy rządem pruskim a rządami państw południowo-niemieckich. — W Wirtembergu pozycja prezesa gabinetu, p. Varnbühler została mocno zachwiana i jako następcę jego wymieniają barona Soden, obecnie posła wirtembergskiego w Monachjum, podzielającego zupełnie poglądy prezesa gabinetu bawarskiego, p. Bray; tę zapowiadaną zmianę przypisują bytności p. Bray w Sztutgardzie.

Dzienniki angielskie nie przestają napastować rząd grecki z powodu morderstwa popeł-

---

— Pokaż mi twoją ranę... gdzież ona?

— Już się zabliźnia—mam nadzieję że za miesiąc już wyjdę z domu.

Zdjęła rękawiczki a zasłaniając mi usta delikatną rączką, rzekła:

— Milcz pan! Powiedziano nam na dole że doktór zabronił ci mówić.

A gdy usiłowałem odjąć jej rękę od ust moich — pochyliła się ku mnie z słodkiem uniesieniem i zawołała:

— Będziesz ty milczał?... Słuchaj... Kocham ciebie i nigdy nikogo prócz ciebie nie kochałam! Wiem wszystko co chcesz mi powiedzieć na to... Nie chcę nic słyszyć—nic zgoła!

Z trudnością zdołałem jednak wytłumaczyć hrabinie, że stan mój obecny nie jest znowu aż tak groźnym by mi mogło zaszkodzić kilka słów wymówionych. Wtedy pani de Chalis usiadła przy mojem łóżku i ująwszy jedną z rąk moich w swe dłonie poglądała na mnie z nieopisaną tkliwością.

— I po cóż mnie zwodzić raz jeszcze? wyrzekłem, po co mi mówić że mnie kochasz... gdy obecność tu twoją winien jestem jedynie litości jaką mój stan wzbudza... Książę...

Przerwała mi, wołając gwałtownie:

— Alboż on jeszcze istnieje dla mnie! ten Tycjan obmierzły? Alboż to człowiek... ta karykatura mężczyzny? ten pajac zdolny jedynie do rozśmieszania!

— A jednak kochałaś tego pajaca! wyrzekłem z goryczą.

— Nigdy! zawołała podnosząc rękę.

— Ten pajac bił ciebie jak niewolnicę! — dodałem znowu.

— Oh! W tym razie była to raczej moja własna wina — albowiem rzuciłam mu wtedy naszyjnik w same oczy.

— Lecz z jakiego powodu przyjmowałaś go pani potem jeszcze?

— Okazał tyle żalu... tyle przychylności dla mnie... Ale też za to ciężko został ukarany obecnie... Przed chwilą jeszcze tarzał się u nóg moich... płakał i przysięgał że sobie życie odbierze... A niech je tam sobie odbiera! Przelał twoją krew ukochaną — tego było nadto. Wypędziłam go bez litości!

— Raz mu już, dawniej, przebaczyłaś cięższą daleko winę...

— Oh! wtedy chodziło o mnie samą tylko — wtedy książę mnie zranił nie ciebie.

— I nie tylko samo przebaczenie pozyskał był wtedy książę...

Zasłoniła mi znowu usta ręką i płacząc rzekła:

— Nie wspominaj mi więcej o tym człowieku!

I dodała z gestem gwałtownego gniewu:

— Powiadam ci że go nienawidzę! że się nim brzydzę w tej chwili!

Wszystko to poczęło mnie wzruszać silnie.

— Więc nie zobaczysz już nigdy księcia Tycjana? zapytałem patrząc w oczy hrabinie.

— Nigdy! Przysięgam. Zresztą, uprzykrzyło mi się już to życie ogłupiające! O! mój przyjacielu, gdybyś mógł wiedzieć ile czynię sobie wyrzutów — jak sama sobą pogardzam!

Dziś dopiero poznaję jak czczemi były wszystkie tak zwane przyjemności życia jakie pędziłam. Jakaż to nicość... i jaka w nich jednostajność! Ach! skoro pomyślę jeszcze że miałam wszystko co było do szczęścia potrzebne... Ty... dawałeś mi tak zbawienne rady, z których niewdzięczna, zamiast korzystać, odtrącałam je od siebie i okazywałam ci niechęć za nie!

Cóż tu było odpowiedzieć na takie wyrazy? Zresztą cała ta scena odbyła się tak nagle, niespodziewanie!..

Jednakże powziąłem jedno postanowienie i ozwałem się gdy hrabina mówić skończyła:

— Przebaczam ci wszystko szczerze i proszę nawzajem abyś mi wybaczyła gorycz jaką często zaprawiałem moje wymówki... Zawsze bowiem tylko twoje szczęście miałem na celu.

Niestety! oboje nie mogliśmy być szczęśliwymi pospołu...

Pomiędzy nami tkwi okropna zapora. Twój mąż będzie zawsze wiecznym i żyjącym dla mnie wyrzutem... a jest nim i dla ciebie także...

Powiesz może, że znowu zaczynam prawić ci morały? O przebacz mi! Niedawno widziałem śmierć przed sobą i zrozumiałem wtedy że okropnie jest umierać z sumieniem obciążonem zdradą...

Prawda, że podobnie jak my grzeszyliśmy—grzeszy wielu... lecz to nas nie uniewinia zgoła. (*d. c. n.*)

nionego przez rozbójników greckich na jeńcach anglikach, zabranych pod Maratonem. Rozbojnictwo jednak nie jest wyłączną własciwością Grecji. Pomijając Irlandję, gdzie tak powtarzają się zbrodnie agraryjne, Hiszpanję, gdzie kwitnie ono jak dawniej, Turcję, gdzie jak już wspominaliśmy, nawet na ulicach tak znacznego miasta jak Smyrna, nie ma bezpieczeństwa publicznego, nawet w kraju, od lat dwóch lub trzech uważanym za rządzony wzorowo, w Węgrzech, rozpościera się ono nader silnie. Z ogłoszonego w wiedeńskiej *Die Presse* raportu hr. Raday, któremu rząd węgierski powierzył przywrócenie spokojności w niższych Węgrzech okazuje się, iż więzienia nie są w stanie pomieścić osób skompromitowanych w świeżych sprawach rozbójnictwa, i władze muszą się tymczasem ograniczyć na rozciągnięciu nad niemi dozoru. Całe szczęście, że w Węgrzech nie ma tak sławnych miejsc historycznych, jak w Grecji pola Maratońskie i inne, które przyjeżdżaliby odwiedzać cudzoziemcy, i że skutkiem tego ofiarami rozbójnictwa są krajowcy, a nie poddani obcych państw, które zatem nie są spowodowywane do reklamowania.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *2 maja (20 kwietnia)*. Aresztowana wczoraj w lasku bulońskim osoba, jest obłąkaną.—Ciało dyplomatyczne składało cesarzowi powinszowania z powodu odkrycia ostatniego sprzysiężenia.

Bukareszt, *2 maja (20 kwietnia)*. Skład nowego gabinetu jest następujący: Epureanos prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych; Poger, sprawiedliwości; Cantarenjene, robót publicznych; Lahowari, wyznań; Manu, wojny; Cerp, spraw zagranicznych.

(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 30 (18) kwietnia.* *Journal officiel* pisze: Od niejakiego czasu policja natrafiła na ślad sprzysiężenia na życie cesarza. Wczoraj o godzinie 9-ej zrana policja aresztowała przy ulicy Moulis niejakiego człowieka nazwiskiem Baurie, który przybył niedawno z Anglji i miał przy sobie pewną sumę pieniędzy, rewolwer nabity i list datowany z Londynu, pochodzący od jednej z osobistości najbardziej skompromitowanych w sprzysiężeniu lutowem. Ten dokument i zeznania Baurie'go nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do powodu jego przybycia do Francji i co do jego postanowienia, przywiedzenia niezwłocznie do skutku zamachu zamierzonego. Wczoraj wieczorem aresztowane zostały w Belleville inne jeszcze indywidua. U jednego z nich zabrano pakę z bombami i z pewną liczbą prochu piorunującego, wraz z przepisem co do robienia takowego. Zdaje się, że sprzysiężenie to pozostaje w związku ze spiskiem, co do którego śledztwo sądowe jest na ukończeniu. Od wczoraj władze sądowe zaprzątają się tą sprawą. Organizatorowie główni niedozwolonego stowarzyszenia międzynarodowego, mającego swe siedlisko po za obrębem Francji, zostali aresztowani. Lermina został także aresztowany.—Pisma wieczorne powiadają, że list znaleziony przy aresztowanym Baurie pochodzi od Flourens'a. *Figaro* dodaje, że Baurie został aresztowany u kobiety tolerowanej.—*Univers* ogłasza telegram z Rzymu, datowany 29-go kwietnia i donoszący, że sobór otrzymał w tym dniu zawiadomienie urzędowe o bardzo blizkich rozprawach nad kwestją nieomylności. Pierwsze dokumenta, dotyczące tego dogmatu, zostały już rozdane. (*Cor. Bür.*)

* *Madryt, 29 (17) kwietnia.* Zaprzeczają formalnie wiadomości podanej w telegramie ogłoszonym w dziennikach nowojorkskich, podług której ochotnicy hiszpańscy na wyspie Kubie mieli jakoby podnieść rokosz. Wiedziano już od kilku dni, że flibustjerzy z wyspy Kuby, którzy znajdują się w Stanach Zjednoczonych, organizują system wiadomości fałszywych, dla wprowadzenia w błąd opinji publicznej. Rząd otrzymał z Hawanny wiadomości jak najpomyślniejsze. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 30 (18) kwietnia.* *Times* powiada, że niewiadomo jeszcze, jakie decyzje powzięte zostaną przez mocarstwa opiekuńcze w sprawie rozbójników greckich; pismo to atoli nadmienia, że nie ulega wątpliwości, iż mocarstwa mają obowiązek i prawo dopominania się od rządu greckiego zadosyćuczynienia za czyny rozboju, oraz reform zdolnych zapewnić bezpieczeństwo publiczne. (*Tamże*).

* *Londyn, 30 (18) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, p. Otway, podsekretarz stanu w wydziale spraw zagranicznych, odpowiadając p. Bentinck'owi, oświadczył, że proces w sprawie statku *Tornado* odbył się stosownie do praw hiszpańskich. Rząd angielski nie może użalać się na postępowanie władz hiszpańskich, wszystko bowiem prowadzi do wniosku, że statek *Tornado*, w chwili zabrania go, przeznaczony był dla rządu chilijskiego, z którym rząd hiszpański prowadził wojnę. (*Tamże*).

---

* Z powodu skonu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, młodszego syna Następcy Tronu Cesarzewicza, zaszłego 20 kwietnia (2 maja), widowiska w teatrze wielkim, aż do dalszego rozporządzenia, zostają zawieszone.

* (Nabożeństwo żałobne). Wczoraj w ochronie Mikołajewskiej odprawione było przez arcybiskupa Joanicjusza nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Następcę Tronu Cesarzewicza Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza. Na tem nabożeństwie oprócz jenerał-adjutanta barona Ramsaya i innych dostojnych osób wojskowych, znajdował się Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik w Królestwie. Po nabożeństwie był on obecny przy obiedzie dzieci i oglądał lokal ochrony. Zochrony Mikołajewskiej Jenerał-Feldmarszałek wraz z arcybiskupem i innemi osobami udał się do ochrony Marijńskiej i po jej obejrzeniu wynurzył swe zadowolnienie z doskonałego stanu obu ochron.

---

* (Ruskie towarzystwo dobroczynności). Do kasy ruskiego towarzystwa dobroczynności wpłynęły od 1 (13) marca do 1 (13) kwietnia 1870 roku następujące pieniądze: 1. Składki od członków rzeczywistych za czas od 6 (18) maja 1869 do 6 (18) maja 1870 roku: A. O. Hurko 6 rs., A. M. Kruze 6 rs., E. S. Jankowskiej 6 rs., E. F. Wilde 6 rs., M. P. Gorłowa 6 rs., baronowej E. N. Mengden 6 rs., A. L. Hagemejstera 6 rs., J. F. Manulewicza-Majdanougłu 6 rs., A. A. Andrault 6 rs., i 2. Rozmaite wpływy: od członka towarzystwa A. O. Hurko, dla rozdania ubogim w rocznicę urodzin zmarłej małżonki jego Katarzyny Aleksandrównej 44 rs., od lekarza J. G. Demczenko, za książki ofiarowane towarzystwu przez zmarłego lekarza M. E. Jansona 25 rs., od przełożonego cerkwi św. Trójcy na Podwalu na rachunek dochodów z domu należącego do tej cerkwi, za pierwsze półrocze 150 rs., od profesora Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego i rzeczywistego członka towarzystwa P. J. Weinberga, czysty dochód z 8 odczytów, mianych przez profesorów tego uniwersytetu 576 rs., od dłużnika towarzystwa, na rachunek długu, 5 rs. Razem 866 rs. Ogółem zaś od 6 (18) maja 1869 do 1 (13) kwietnia 1870 roku wpłynęło 23,382 rs. 73 $\frac{1}{4}$ kop.

* (Sprawozdanie). Otrzymaliśmy od rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych następujące sprawozdanie o dochodach z przedstawienia w teatrze i kwesty wielkotygodniowej: Podług zdania sprawy, złożonego przez hr. Stanisława Ostrowskiego, członka rady głównej, delegowanego do urządzenia, wspólnie z dyrekcją teatrów dorocznego widowiska scenicznego w wielkim teatrze na korzyść szpitali i innych zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań w Warszawie, jakoteż oddzielnie do urządzenia kwesty wielkotygodniowej w tutejszych kościołach i kaplicach rzymsko-katolickich na korzyść tychże kościołów oraz zakładów dobroczynnych o których mowa, dochód z obydwóch tych źródeł wynosi jak następuje: 1) z widowiska w wielkim teatrze w dniu 1 (13) kwietnia r. b. danego rs. 885 k. 9; 2) z kwesty po kościołach w wielki piątek i wielką sobotę, czyli 3 (15) i 4 (16) kwietnia rs. 2,746 k. 74; i oprócz tego w 6-u kaplicach instytutowych rs. 1,326 k. 2 $\frac{1}{2}$ i w 4-ch kościołach na Przytulisko rs. 729 k. 94, czyli z kwest rs. 4,802 k. 81 $\frac{1}{2}$, w połączeniu zaś oba wpływy czynią ogółem rs. 5,687 kop. 90 $\frac{1}{2}$. W sumie tej mieszczą się naddatki i oddzielno ofiary znaczniejsze: ad 1) od JW. Hrabiego Namiestnika rs. 100, od p. Leopolda Kronenberga za lożę rs. 50, od szambelanowej z hr. Nesselrode Muchanow rs. 25, od p. Stanisławowej Lilpop za lożę rs. 25, od hr. Stanisława Ostrowskiego za lożę i krzesło rs. 22 kop. 75, od p. Józefa Epstein za krzesło rs. 15. ad 2) od JW. Hrabiego Namiestnika około rs. 600, które łaskawie osobiście na tace kwestującym damom rozdał. Nadto do ogólnej cyfry wyżej wykazanej nie wchodzi kwesta po niektórych kościołach, z upoważnienia właściwej władzy na wyłączną korzyść tychże kościołów lub specjalnych, pod zarządem rady głównej opiekuńczej nie zostających instytucij dobroczynnych, jednocześnie na oddzielnych stolikach zbierana. Tak znakomity rezultat obydwóch dochodów powyższych, z których pierwszy, to jest z widowiska teatralnego, pomimo że takowe w roku bieżącym w środku wielkiego tygodnia miało miejsce, przewyższył zeszłoroczny o rs. 239 k. 9, a drugi, czyli z kwesty wielkotygodniowej po kościołach, wyższy jest od zeszłorocznego ogółem o rs. 1,679 k. 91. Rada główna opiekuńcza podając do wiadomości powszechnej, ma zaszczyt za takowy rezultat, jako nowy świetny dowód zawsze chętnej i niewyczerpanej dobroczynności mieszkańców Warszawy, wynurzyć im szczerą wdzięczność w imieniu szpitali i zakładów dobroczynnych, których potrzeby publiczność uwzględnić raczyła, jakoteż złożyć dzięczynienie szanownym damom za ich szlachetne poświęcenie się w zbieraniu kwesty, tudzież wszystkim osobom, które przez swój udział tak tym że damom, jako też delegowanemu członkowi hr. Ostrowskiemu, w osiągnięciu celu dopomogły. Cały dochód wyżej przytoczony, oprócz sum w 6-ciu kaplicach instytutowych na rzecz miejscowych instytutów i w 4-ch kościołach na korzyść wyłączną Przytuliska uzbieranych, które podług przyjętego porządku, wprost do kas tychże instytutów przelane zostały, jest na teraz w sumie ogólnej rs. 3,631 k. 94 złożony w banku polskim. Podział tego funduszu na tutejsze zakłady dobroczynne, za strąceniem przepisanej $\frac{1}{3}$ części z dochodu kwesty po kościołach na rzecz właściwych kościołów wkrótce nastąpi i do wiadomości powszechnej przez radę główną podany będzie.

* (Tydzień giełdowy). *D. 18 (30) kwietnia.* Pominąwszy inne papiery i akcje na giełdzie berlińskiej obiegające a mniej nas obchodzące, widzimy w końcu tygodnia nie pocieszający dla nas obraz nowego obniżenia największej części naszych wartości rublowych, w ogóle wynoszącego na weksle warszawskie i bilety bankowe po $\frac{1}{4}\%$, na weksle petersburgskie $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{8}\%$, na pożyczki premjowe po $\frac{3}{8}$, $\frac{1}{4}\%$, na listy zastawne ruskie $\frac{5}{8}\%$, a na akcje warszawsko-wiedeńskie po $\frac{7}{8}$ talara. Zdarzały się przy takich fluktuacjach i małe poprawy kursowe, jak np. listów zastawnych 3-go okresu o $\frac{1}{8}\%$, listów likwidacyjnych i akcij wielkiego towarzystwa o $\frac{1}{4}\%$, obligacij skarbu o $\frac{6}{8}\%$ i akcij terespolskich o 1%, ale drobnostki te tembardziej zostają bez wpływu najmniejszego na ogólną stopę naszej waluty, gdyż spotkały właśnie takie papiery, które u nas jeszcze wyżej popłacają aniżeli na giełdzie berlińskiej, a tem samem operacjom i spekulacji nie służą ani w jedną, ani w drugą stronę. Na petersburgskiej giełdzie, mimo świąt, potrzeba remes przeważała ciągle tak znacznie nieliczny ich przytułek z Odesy i Rygi, że się kursa ich nietylko nie obniżyły, ale nawet nowem podwyższeniem grożą; że zaś nie ma widoku na blizką i znaczną poprawę tak dotkliwej deprecjacji waluty krajowej, dowodzi nam ta okoliczność, że ciągle czynią się na giełdzie tamecznej zakupy remes po kursach prawie dzisiejszych na terminową dostawę w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu, kiedy najwyżej rozwinięte interesa wywozowe powinny dostarczyć masy remes tanich, jak bywało innemi laty. Kursa papierów publicznych i akcij prawie wszystkie się poprawiły, mimo to spekulacja giełdowa mało była ożywiona. Na giełdzie naszej nic się nie zmieniło co do ogólnego położenia i usposobienia; waluta nasza pozostała pod naciskiem wpływów giełd Berlina i Petersburga, a że interesa wywozowe ciągle zostają ograniczone, nie mamy więc środków dostatecznych do przysporzenia sobie remes zagranicznych, nie mogąc się posiłkować niemi z Odesy lub Rygi, gdzie konkurencja Petersburga dziś znacznie przeważa. Było wprawdzie w tym tygodniu więcej cokolwiek trasowań własnych na Gdańsk i Szczecin, oraz gotowych weksli na Paryż, za mało jednakże, by nam zastąpiły inne dewizy w mniejszej ilości dostarczane jak tygodnia poprzedniego, zwłaszcza, że i trasowania na Petersburg znacznie mniej obiegały, z przyczyny obniżenia ich kursu na giełdzie berlińskiej. Obroty w wekslach w ogóle nie wiele się różniły od ogólnej sumy obrotów tygodnia poprzedniego, jednakże przy drobnych z dnia na dzień odmianach kursa wekslowe w końcu tygodnia uległy powszechnej zmianie w różnym kierunku, gdyż weksle pruskie podwyższyły się o $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{6}\%$ (z 121, 27 $\frac{1}{2}$ —121, 5 na 121, 35—121, 20), a kursa innych dewiz przeciwnie się cokolwiek obniżyły, mianowicie weksli na

Wiedeń o $^1/_{12}$, $^1/_6$% (z 100,20 na 99,90), na Londyn o $^1/_8$% (z 6,30 na 8,29), a paryzkich o $^1/_6$, $^1/_3$% (z 99, na 98,85). Spodziewać się należy, że poprawa cen zbożowych za granicą, jeżeli się tylko utrzyma, ożywi nasze interesa wywozowe i przyczyni się do liczniejszych trasowań własnych, które najskuteczniej na dźwignięcie naszej waluty wpływają. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu był nieco większy i ożywieńszy aniżeli tygodnia poprzedniego. Listy zastawne, wprawdzie pozostają ciągle jeszcze pod naciskiem podaży przewyższającej chęci kupna, za to służyły one znowu do licznych tranzakcij terminowych, z przyczyny blizkości dojrzewania kuponu czerwcowego. Ogółem spekulacja na kupna terminowe w tym tygodniu przeważała we wszystkich gatunkach papierów traktowanych, gdyż obok listów likwidacyjnych miały i miejsce kupna na dostawę listów zastawnych nowych i pożyczek premjowych, a nawet poszukiwano też takie dostawy listów zastawnych trzeciego okresu bez różnicy serji. Takie ożywienie pociągnęło za sobą konieczne podwyższenie kursów niektórych papierów, mianowicie listów zastawnych trzeciego okresu o $^1/_8$, $^1/_4$% (z 94,17—93,83 na 94,37—94,9) i listów likwidacyjnych o $^1/_4$ $^2/_5$% (z 76,59—76,26 na 76,85—76,65). Kurs listów zastawnych nowych jednakże o drobnostkę się obniżył ($^1/_{12}$%), (z 95 $^1/_4$, 94 $^3/_4$, na 95 $^1/_6$, 94 $^2/_3$); gdyż termina późniejsze, stosownie do swej odległości, znacznie niżej płacono (93 $^1/_{12}$, 93 $^1/_2$, 93 $^2/_3$) aniżeli za sztuki gotowe. Termina późniejsze listów zastawnych i listów likwidacyjnych przeciwnie płacono wyżej od sztuk gotowych, tak samo jak pożyczkę premjową, której kurs w gotowych sztukach właściwie jest tylko nominalnym. Obligi towarzystwa kredytowego, obligi skarbu, metaliki, akcje i obligacje terespolskie, były poszukiwane po podwyższonych nawet kursach, brak ich jednakże albo zupełnie, albo przynajmniej w podaży. Listy zastawne 5% ruskie bywały ofiarowane, wysokość kursu żądanego odstręczała jednak od tranzakcij. Z akcij kolei żelaznych obiegały warszawsko-wiedeńskie po kursie $^1/_2$% wyższym parę sum bydgoskich po kursach tygodnia poprzedniego. *(Gaz. Hand.)*

* (**Kurjerek**). Już teraz obserwanci i obserwantki tradycyjnych zwyczajów, mogą bezpiecznie grać z sobą w „zielone." Jest „łaska Boska" tego koloru na drzewach i na ziemi zarówno! Szczęściem że teraz młodzież obojej płci, woli raczej grać w loterję, w papiery publiczne, w bezika, w sentymenta, w loterję, w elbika, w gry niewinne nawet... niż w kolor który jako *flaga* nadziei... jest jakby wyobrazicielem idei „wróbla na dachu," tak niepraktycznej w naszem racionalnem stuleciu!

W każdym razie dobrze na tem wyjdą drzewa i... chrabąszcze, gdyż i na jednych i dla drugich, więcej liści zostanie.

— Więc tedy bracia Wieniawscy, zdecydowali się wystąpić razem na wspólnym koncercie. Radosna to nowina dla licznych tu wielbicieli ich talentu. Koncert ten odbędzie się w przyszłą sobotę wieczorem w sali resursy obywatelskiej, która niezawodnie będzie wtedy tak zatłoczona słuchaczami jak... podczas najlepszych koncertów orkiestry Lewandowskiego. Warszawianie są muzykalni przecież!

— Tydzień bieżący niezmiernie ciekawym będzie dla goręt szych amatorów sceny — albowiem i panna Romana Popiel, której debiut pierwszy tak rozłakomił znawców... w kilku nowych rolach ukaże się na scenie.

— Oprócz do Karlsbadu i na letnie mieszkania, bardzo wiele osób z Warszawy wybiera się do Ciechocinka, gdzie sezon wód i kąpieli otwartym zostanie wkrótce.

— Od dnia wczorajszego podejrzliwi smakosze mogą bezpiecznie jadać w najpodejrzańszych nawet restauracjach, gdyż z dniem tym rozpoczęła się doroczna rewizja naczyń kuchennych i innych, w restauracjach, traktyjernjach, cukiernjach, kawiarniach i wszelkich zakładach gastronomicznych.

— Od dnia wczorajszego i giełda nawet, posłuszna tchnieniom wiosny, przeprowadziła swoich adeptów i czcicieli na posiedzenia, z zimowego lokalu do zwykłej rotundy w banku polskim.

— Ruch pomiędzy fabrykantami i przemysłowcami tutejszemi wzbudzony wysyłką ich produkcji na wystawę petersburgską wzmaga się ciągle — co dzień prawie dowiadujemy się o nowych konkurentach. Wszystkie znaczniejsze firmy warszawskie w najrozmaitszych gałęziach produkcji będą reprezentowane na tej wystawie: fortepjany, powozy, cukry i lakiery — słowem najsprzeczniejsze przedmioty wyjdą zgodnie, by dopełniać się wzajemnie. Co do lakierów, te u nas są doskonałe, pochodzą bowiem z znanej od dawna, doświadczonej już i odznaczonej na zagranicznych i krajowych wystawach, fabryki p. Jana Kraussego z Bonifraterskiej ulicy, której skład główny, od lat wielu, przy Miodowej ulicy istnieje.

— Na prowincji w królestwie zwierzęcem, pojawiły się dziwy—najprzód bowiem krowa w mieście Krośniewicach zrodziła aż trzy jałowiczki—powtóre zaś maciora szczeciniasta we wsi Zagorzynku w kaliszskiem, wydała na świat... prosię potwora, o jednem tylko oku na środku głowy, z naroślą nad niem podobną do indyczego nosa. Prosię to ma brodę zupełnie ludzką, a zamiast raciczek, po cztery palce u każdej nogi. Tego szczeciniastego cyklopa sprowadzono do Kalisza, zkąd mają go dostawić do warszawskiego gabinetu zoologicznego. Okaz to istotnie dziwny.

— W dniu 10 (22) na ulicy Aleksandrowskiej, na Pradze, pies o wściekliznę podejrzany, napadł na przechodzącą Karolinę Rejchert i schwycił ją za kaftan. Pies ten na miejscu przez strażnika policyjnego Piotrowskiego, zabity został; ponieważ jednak odbyta na nim sekcja, podejrzenie o wściekliznę udowodniła, policja więc zarządziła natychmiastowe spalenie kaftana i opiekę lekarską nad zdrowiem Rejchert zapewniła.

— Pozaonegdaj, w cyrkule Pragskim, Feliks Bruszewski i Franciszek Wróblewski, właściciele domów, łowiąc ryby w jeziorze naprzeciw wału ochronnego, wyciągnęli niewodem ciało niewiadomej z nazwiska kobiety, lat około 30 mieć mogącej. Rysopis jej: wzrost średni, włosy czarne, ubrana w czarną perkalikową suknię, fartuch z niebieskiego płótna, trzewiki skórzane, pończochy wełniane, na szyi mały czerwony szalik wełniany. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono sąd i ze strony policji zarządzono energiczne dochodzenie.

— Na tutejszej stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przy czyszczeniu, przez robotnika Maksymiljana Gonczara, żołnierza dymisjonowanego, lat 60 wieku liczącego, kół u lokomotywy, takowa poruszyła się, skutkiem czego koło zgruchotało Gonczarowi rękę prawą do łokcia. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Powązkowskim, Józefa Kinel służąca, w skutku niedbałego obchodzenia się z piastowanym przez nią 9-miesięcznym synem kowala, Teofilem Karnickim, złamała mu rękę lęwą. Dziecko pozostaje na kuracji w domu rodziców, a służąca przyaresztowana w celu ukarania podług prawa.

— W cyrkule Jerozolimskim, Franciszek Czyżewski, parobek od piekarza, wioząc furę naładowaną workami z mąką, zatrzymał się w celu poprawienia worków, w tej chwili koń ruszył z miejsca i koło przejechało Czyżewskiemu stopę nogi lewej lecz nieszkodliwie; odesłano go na kurację do mieszkania.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod N. 1350, pies wściekły pokąsał innych psów w tymże domu, lecz natychmiast zabitym został i razem z pokąsanemi zabrany przez uprzątaczy.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, Karol Krauze stolarz, pokłóciwszy się z Janem Gerlachem dorożkarzem, poranił mu silnie głowę kijem. Krauze przyaresztowany w celu ukarania podług prawa, a Gerlach odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Wawrzeniec Kopyciński, właściciel dorożki Nr. 12, jadąc przez ulicę Nowy-Świat, przejechał nieszkodliwie obie nogi Ludwikowi Dankiewiczowi, b. posługaczowi szpitala św. Ducha. Dankiewicz odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, a Kopycińskiego aresztowano.

— Na rogu ulicy Bielańskiej i Długiej, Tekla Owczarek 5-letnia córka felczera, uderzona zostałą nieszkodliwie w nogę lewą przez prywatny ekwipaż. Dziewczynkę odprowadzono do rodziców. Stangret winny w nieostrożnej jeździe, pociągniętym będzie do kary.

— W cyrkule Jerozolimskim na ulicy Zielnej, Mateusz Mikelanis, stangret z hotelu Polskiego, nieuważając że za karetą uczepił się Józef Gorzyński 6-letni syn lokaja, zadniemi kołami przejechał przez krzyż tego chłopca, jak się okazuje nieszkodliwie. Chłopiec oddany rodzicom a stangreta przyaresztowano.

— W cyrkule Łazienkowskim w domu pod Nr. 1708, Wojciech Kucz, 3-letni syn rzeźnika, zbliżywszy się na podwórzu do psa przywiązanego na łańcuchu, został przez tegoż pokąsanym w głowę, szczękę i twarz ma podrapaną. Chłopiec pozostaje na kuracji u rodziców.

* (P o g o d a.) Codzień jest cieplej; dziś rano było 8,5 stopni ciepła, lecz barometr opadł ku deszczowi, który rzeczywiście padał w nocy i rano. W sobotę 18 (30) kwietnia było: u nas w Warszawie + 5,6°, w Petersburgu + 2,9°, w Moskwie + 4,8°, w Kijowie + 8°, w Odesie + 8°, w Tyflisie + 9,6°, w Sewastopolu + 10,4°; w piątek, 17 (29) t. m. było w Konstantynopolu + 9,6°, w Paryżu + 3,2 (?), w Rzymie + 10,4°.

* (O ś w i e t l e n i e). Latarnie gazowe miejskie, poczynając od dziś 21 kwietnia (3 maja) do 26 (8) t. m. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 8 minut 15 wieczorem, a gaszone o godzinie 3-ej z rana.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1	kop. 23	*dziś* rs.	1	kop. 23.
Za frank	„	—	„ 33	„	—	„ 33.
Za złoty reń.	„	—	„ 66 $^1/_2$	„	—	„ 66 $^1/_2$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła może tylko służyć za wskazówkę.

* (P r z y j a z d). *Gon. Urzęd.* donosi, że kurator okręgu naukowego dorpackiego, po przeniesieniu do Rygi zarządu tegoż okręgu, przybył do pomienionego miasta. Tenże dziennik podaje pogłoskę, że w Rydze ma być otwarte seminarjum nauczycielskie.

* (P r z e p i s y d l a s z k ó ł l u d o w y c h p r a w o s ł a w n y c h w k r a j u e s t o ń s k o - ł o t y s z s k i m) zatwierdzone zostały przez ministra oświecenia publicznego 26-go stycznia 1870 roku. W każdej parafji będzie szkoła pod dozorem proboszcza i zakrystjana (wykładających nauki bezpłatnie) i trzech członków parafji, obieranych na lat 5 przez ogólne zgromadzenie parafjan. W miejscach odległych od kościołów urządzone będą szkoły pomocnicze. Ilość szkół prawosławnych wiejskich, istniejących w obecnym czasie, *Ryg. Wiest.* podaje w kraju estońsko-łytyszkim 398, z których 119 są parafjalne, w gubernji rygskiej 107, w mitawskiej 7, w rewelskiej 6; szkół pomocniczych 279, w gubernji rygskiej 273, a rewelskiej 6.

* (K w e s t j a k o l e i ż e l a z n y c h). Najjaśniejszy Pan, w dniu 29 stycznia r. b., Najwyżej upoważnić raczył pułkownika gwardji Mąjlewskiego i dom handlowy pod firmą „Synowie Mikołaja Kaszyna" w mieście Sierpuchowie, do zbadania miejscowości pod kolej żelazną z m. Carycyna do przystani Serebrakowskiej morza Kaspijskiego, na granicy gubernji astrachańskiej i stawropolskiej. — *Gołos* podaje następujęce wiadomości w sprawie kolei żelaznych: a) Postanowieniem 27 marca włożony został na dyrekcją kolei warszawsko-wiedeńskiej obowiązek obstalowywania najmniej dwóch trzecich części taboru w Rosji; przyczem ustanowiony został osobny dozór rządowy nad wydatkowaniem na rzeczywiste potrzeby funduszów wpływających z realizacji obligów nowej emisji. b) Względem obstalunków i robót na wązkiej kolei liwieńskiej, nadane zostały jednakowe prawa z przepisanemi dla drugiej pary relsów kolei moskiewsko-kurskiej. c) Rada dyrekcji kolei warszawsko-bydgoskiej zażądała od ministerstwa komunikacij forszusu 120,000 rsr. na opłatę kuponów.

* (W y s t a w a w y r o b ó w f a b r y c z n y c h.) Czytamy w *Wecz. Gaz.* z 16 (28) kwietnia: „Zakomunikowaliśmy czytelnikom naszym wiadomość, że roboty około przyszłej wystawy wszechrosyjskiej wyrobów fabrycznych mają być ukończone nie na 15 (27) maja, lecz na 20 kwietnia (2 maja). Jakkolwiek wiadomości tej zaprzeczono na drodze urzędowej, pomimo to okazuje się w rzeczywistości, że nie zostaliśmy bynajmniej wprowadzeni w błąd. Wiadomo obecnie stanowczo, że roboty w gmachu wystawy, nie zważając na niezbędność wzniesienia budowli dodatkowych, zbliżają się do końca z taką szybkością, że już w końcu tego tygodnia, wystawcy będą w możności poustawiać swoje wyroby w miejscach właściwych. Wiadomo także, że Najjaśniejszy Pan, przed swoim wyjazdem zagranicę, zamierza zwiedzić wystawę. Odwiedziny te spodziewane są w poniedziałek, 20 kwietnia (2 maja) r. b. Naturalnie, że na ukończenie stanowcze niektórych szczegółów gmachu wystawy, użyty będzie przeciąg czasu pomiędzy 20 kwietnia (2 maja) i 15 (27) maja, w którym to ostatnim terminie wystawa ma być otwarta dla publiczności." — *Gołos* donosi, że synod świątobliwy postanowił, ażeby podczas przyszłej wystawy fabrycznej sprzedawane były ewangelje św. po cenie jak najniższej, i nawet ażeby takowe rozdawane były bezpłatnie. W tym celu w oddziale, w którym towarzystwo opieki nad rannymi wystawi swoje przedmioty, wzniesiony zostanie u samego wejścia wspaniały kiosk w stylu bizantyńskim. Na przednim froncie znajdować się będzie u góry krzyż, poniżej książka otwarta wyobrażająca ewangelję św., pod nią zaś napis wielkiemi literami: „Światło Chrystusa oświeca wszystkich." Rysunek tej budowli ułożony został przez zdolnego budowniczego Hartmanna, wykonanie zaś planu powierzone zostało majstrowi stolarskiemu Schrader'owi. W kiosku tym sprzedawane będą zarówno wydawnictwa synodalne po cenach zwyczajnych, jak i księga czterech Ewangelij, in 32-mo, po 5 kop. w oprawie perkalowej, z następującym na niej tekstem wziętym z dziejów apostolskich: „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a zbawisz samego siebie i cały dom swój". Egzemplarze ewangelji św. rozdawane będą bezpłatnie po jednym, a te które sprzedawane będą po 5 kop., nie więcej jak po pięć egzemplarzy w jedne ręce. Wszystkich egzemplarzy, tak po 5 kop. jak i rozdawanych bezpłatnie, ma być po 1,000 dziennie, z tych zaś tylko

trzecia część rozdaną zostanie darmo. — *Now. Wremia* podaje pogłoskę, że pomimo upłynięcia terminu wyznaczonego na przyjmowanie przedmiotów przeznaczonych na wystawę przemysłową, do komisji wystawy nadchodzą jeszcze deklaracje osób życzących sobie wziąść w niej udział, i że niektórzy przemysłowcy, którzy opóźnili się, zamierzają upraszać o urządzenie oddziału wystawy w ujeżdżalni Michałowskiej, dla umieszczenia w niem tych wyrobów fabrycznych, dla których zabraknie miejsca w gmachu głównym wystawy.

* (Nadzieje handlowe). *Mosk. Wied.* otrzymały z Bombaju gazetę *Times of India* z d. 7-go marca, w której zamieszczone jest następujące doniesienie: „Widoki handlowe między Indjami a Europą południową, ciągle wzrastają. Na statku „Boroda” przybyła tu deputacja handlowa ruska, mająca zlecenie zebrania wiadomości dla kupców odeskich i kapitalistów petersburgskich w przedmiocie urządzenia regularnego handlu między morzem Czarnem a Bombajem lub innemi portami na Wschodzie. Deputacja ta przybyła w imieniu towarzystwa żeglugi parowej ruskiej, prowadzącej obszerny handel między Odesą a Europą zachodnią. Okręta tego towarzystwa łatwo mogą pływać kanałem suezkim, a od doniesień niniejszej komisji zależeć będzie: czy kompanja zdecyduje się na znaczne przedsięwzięcia na morzach tutejszych. Deputacja składa się z pp. Baranowskiego, Bykowa i dwóch innych osób. P. Baranowski, człowiek wielkiego doświadczenia i obeznany z interesami handlowemi i finansowemi, przed dwunastu laty był gubernatorem cywilnym w Orenburgu, a po wzięciu dymisji, mieszkał w Mesynie, gdzie trudnił się interesami towarzystwa żeglugi. P. Bykow, oficer marynarki ruskiej, powołany został do dawania opinij w kwestjach morskich, jakie będą rozbierane przez komisją. Niektórzy członkowie komisji bawili kilka tygodni w Anglji i Francji, zbierając fakta dotyczące płodów i handlu Indij, i mają listy rekomendacyjne do osób wpływowych w Bombaju, Kalkucie i innych częściach Indij, oraz pełnomocnictwa na wice-króla i gubernatorów Bombaju i Madrasu. Nie potrzebujemy nadmieniać, że wszyscy biorący udział w handlu tego portu i rozwinięciu handlu wywozowego, chętnie udzielą pożytecznych wiadomości tym miłym gościom ruskim. Jeżeli skutkiem ich badań będzie napływ do portu Sewastopola okrętów z płodami indyjskiemi, to nasi rolnicy, kupcy i poborcy podatków będą się cieszyć, jakkolwiek Lankaschir może zapragnie nowego wkroczenia do Krymu. Zresztą, upłynie cały rok czasu, nim ruska kompanja żeglugi zacznie być czynną na tych morzach, jeżeli się zdecyduje.

* (Otwarcie żeglugi). *Kron. Wiest.* pisze, że 6-go kwietnia, z rozporządzenia pełniącego obowiązki głównego dowódcy portu kronsztadzkiego, wywiesiły flagi i rozpoczęły kampanją: statek strażnicy i parostatek „Łocman; przytem telegrafy kronsztadzki i krasnogorski, jako pierwsze zwiastuny otwarcia żeglugi, rozpoczęły swe czynności.

* (Towarzystwo żeglugi parowej). Zawiązują się obecnie w Petersburgu dwa nowe towarzystwa żeglugi parowej dla Syberji wschodniej. Założycielem jednego z tych towarzystw ma być p. Abaza, który chce zaprowadzić żeglugę parową na Amurze. W liczbie założycieli drugiego towarzystwa wymieniają między innymi pułkownika ze sztabu jeneralnego Zykowa, który wrócił niedawno z Syberji wschodniej i z kraju amurskiego, i który miał sposobność poznania zbliska na miejscu istniejących tam dróg komunikacji, oraz ich niedogodności i korzyści. Nie wiadomo, jakie są szczegóły warunków proponowanych przez p. Abazę; co się zaś tyczy drugiego towarzystwa, powiadają, że zamierza ono zaprowadzić żeglugę parową na Bajkale, oraz na rzekach: Szyłce, Amurze, Ussery, Sungari i na jeziorze Chanka.

* (Nekrolog). *St. Pet. Wied.* donoszą o zgonie 8-go kwietnia jenerał-lejtnanta inżynierji Teodora Laskowskiego, zasłużonego profesora fortyfikacji przy mikołajewskiej akademji inżynierji. Zmarły był nauczycielem panującego Cesarza i Najdostojniejszych braci Jego w przedmiotach fortyfikacji; 49 lat zostawał przy akademji inżynierji; cały prawie skład dzisiejszego korpusu inżynierji słuchał jego lekcij.

* (Trzęsienie ziemi.) *Odes. Wiest.* donosi, że 1 (13) kwietnia, o godzinie 1-ej min. 20 w nocy, dało się uczuć w Odesie chwilowe trzęsienie ziemi, z szumem dość wyraźnym, w kierunku z północo-wschodu na południo-zachód.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 30 kwietnia.

W tym tygodniu pogoda niestała, w początku mieliśmy dnie gorące i pogodne, przy końcu zimne i dżdżyste. Wiatr zachodnio-południowy.

Targi zbożowe w Anglji przybrały w ogólności lepszą tendencję i za pszenicę krajową i zagraniczną osiągano 1 szyling na kwarterze więcej niż w zeszłym tygodniu. Przyczyną tego szukać należy w nader małych dowozach, przez co konsumenci są zmuszeni do kupowania towaru ze składów. Jęczmień o $\frac{1}{2}$ szylinga droższy. Groch po cenach zeszłego tygodnia, dobry ma odbyt.

We Francji ciągła posucha i oziminy w wielu miejscach już nieco ucierpiały, dowozy zaś tak małe, że ledwo wystarczają na potrzeby bieżące. Ceny pszenicy przeto stale od kilku tygodni się wzmacniają i w ostatnich dniach znów o 25 do 45 centiwów na 120 kilogramów się podniosły. Nawet w Marsylji, gdzie dotąd targi były nader słabe z powodu wielkich zapasów składowych, w tym tygodniu ceny miały tendencję do wzmocnienia się. Żyto tak mało ofiarowane, że chociaż płacono 30 centimów na hektolitrze drożej jak w zeszłym tygodniu, tylko małe partje kupić zdołano.

Z przybyciem większych dowozów z Polski, plac nasz w tym tygodniu znacznie się ożywił i ceny wszystkich gatunków pszenicy o 2 talary a nawet wyżej na 2,000 funtów się podniosły. Nadmienić to tylko wypada, że pszenicę wyborowego gatunku słabo dowożono. Żyto dobrze się utrzymało i droższe o 1 talar na 2,000 funtów, jęczmień także w cenie się podniósł. Groch bez zmiany. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 64,000 czyli ton 3,200, żyta centnarów 50,000 czyli ton 2,500, jęczmienia cent. 8,000 czyli ton 400, grochu cent. 20,000 czyli ton 1,000.

Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy wysoko-pstrej funtów 239 — 245 od złp. 46 gr. 27 do złp. 49 gr. 24; pszenicy jasno-pstrej funt. 226 — 237 od złp. 43 gr. 9 do złp. 46 gr. 21; pszenicy ordynaryjnej funt. 222 — 233 od złp. 37 gr. 6 do złp. 43 gr. 3; żyta funt. 226 — 241 od złp. 31 gr. 12 do złp. 35 gr. 3; jęczmienia czterorzędnego funt. 197 — 203 od złp. 22 gr. 24 do złp. 24; jęczmienia dwurzędnego funt. 207 — 219 od złp. 24 gr. 26 do złp. 26 gr. 26; grochu od złp. 31 gr. 18 do złp. 34.

Kursa zamian: Amsterdam 143 $\frac{1}{2}$. Hamburg 151 $\frac{3}{8}$. Londyn 6.23 $\frac{1}{2}$. Paryż 80 $\frac{11}{12}$. Warszawa 73 $\frac{3}{4}$.

Aleksander Makowski i Sp.

Austrja.

* (Amnestja). *Wanderer* powiada, że na skutek amnestji, wszyscy redaktorowie dzienników, tak w Wiedniu jak i w Pradze, którzy skazani byli na karę więzienia za proste przestępstwa prasowe, zostali wypuszczeni na wolność 23-go kwietnia wieczorem. W Pradze uwolniono trzynastu redaktorów pism czeskich, w tej liczbie Dra Kodyma, redaktora gazety *Hlas*, który był skazany po raz drugi na jeden rok więzienia; czternasty redaktor czeski, p. Arbes, został uwolniony w Wiedniu. Siedmnaście osób trzymanych w więzieniu za przestępstwa polityczne, popełnione nie zapomocą prasy, nie zostało objętych amnestją. Jeden z redaktorów *Narodnich Listów*, p. Dworak, został zatrzymany w areszcie, pomimo iż dekret o amnestji stanowi umorzenie wszelkich procesów prasowych. P. Dworak oskarżony został o zdradę stanu. Redaktorowie dzienników, którzy zostali wypuszczeni na wolność, skazani byli wszyscy razem na 70 lat więzienia. (*Jour. de St. Petersb.*)

* (Projekt do prawa o narodowościach). *Correspondance Slave* podaje tekst projektu do prawa, który deputowani na sejm węgierski, należący do frakcji noszącej nazwę stronnictwa narodowości, zamierzają zaproponować temu sejmowi. Projekt ten ma na celu uznanie równości w obec prawa,— z tytułu narodów historycznych i miejscowych w Węgrzech, — magjarów, rumunów, serbów, słowaków, rusinów i niemców. Ta zasada równości ma rozciągać się do narodowości i do języków, o ile nie zrobi ona ujmy całości i jedności politycznej królestwa węgierskiego. W aktach urzędowych, narodowości pomienione mają być objęte nazwą zbiorową „narodu węgierskiego.” Każdy okręg, każde miasto i każda miejscowość mają być uznane za należące do tej narodowości, która reprezentuje większość mieszkańców. Przepisy szczegółowe projektu regulują używanie sześciu języków, uznanych urzędownie, w aktach prawodawczych i administracyjnych, oraz w szkołach. Prawa, dekreta i inne akta publiczne, mają być ogłaszane przez władzę centralną w sześciu językach uznanych za narodowe. (*Jour. de St. Pét.*)

* (Rozboje w Węgrzech). Czytamy w gazecie *Nord:* Byłoby błędem sądzić, że sama tylko Grecja jest widownią rozbojów. Nie będziemy przytaczać ani Irlandji z jej morderstwami, które stały się chronicznemi, ani Hiszpanji, gdzie rozbójnictwo ma ciągłe powodzenie co, najmniej tak wielkie, jak w kraju Cekropsa i Kadmusa, ani nareszcie Turcji, gdzie mieszkańcy wielkiego miasta są narażeni od niejakiego czasu, ze strony band rabusiów, na rabunek i mord wśród białego dnia. Jest inny jeszcze kraj, który uchodzi dość powszechnie od dwóch lub trzech lat za korzystający z administracji wzorowej i z bezpieczeństwa bezprzykładnego, i w którym pomimo to rozboje są w stanie kwitnącym i przybrały takie rozmiary, że mogłyby obudzić zawiść bandytów hiszpańskich i greckich. Krajem tym są Węgry. Mamy przed oczyma treść raportu złożonego przez hr. Gedeona Raday'a, któremu rząd węgierski powierzył misję przywrócenia spokojności w niższych Węgrzech. Dokument ten jest smutnie wymowny. Podajemy kilka ustępów z treści tego dokumentu, ogłoszonej przez jeden z dzienników wiedeńskich: „Faktem jest, że w komitatach położonych nad Cissą, wszyscy prawie włościanie stają się przy sposobności złodziejami bydła, rozbójnikami i zbójcami. Pomiędzy niższymi urzędnikami komitatowymi panuje przedajność bez granic; skład urzędników bezpieczeństwa publicznego jest literalnie, w znacznej części, na żołdzie rozbójników; osoby zajmujące wysokie stanowiska, lub posiadające zaufanie swych spółobywateli, są ukrywaczami rabusiów i nabyły w ten sposób swe bogactwa; osoby cieszące się jak najlepszą sławą, są spólnikami rozbójników. Hr. Roday wykrył rzeczy niesłychane; ma on w swoich rękach nici całej sieci zbrodni, do których zamieszani są ludzie, którzy zajmują stanowiska godne szacunku i którzy nie podejrzywają, że miecz Damoklesa zawisł nad ich głowami. Aresztowano dotąd 554 złoczyńców, którzy porobili prawie wszyscy zeznania i którzy dopuścili się zbrodni pociągających za sobą karę śmierci. Zeznania ich kompromitują przeszło 1,000 osób; nie można atoli aresztować wszystkich podejrzanych, zabrakło bowiem miejsca w więzieniach. Komisarz królewski zna 500 indywiduów, spólników zbrodni pociągających za sobą karę śmierci, zna je z nazwiska i miejsca zamieszkania, lecz dla braku miejsca w więzieniach, zmuszony jest pozostawić je na wolności. Kazał on ich wprawdzie strzedz w sekrecie; lecz strzeżenie to nie może być dość czynnem dla zapobieżenia ucieczce tych, którzy zdołają dowiedzieć się o tem, co im grozi. Hr. Raday zapytuje w końcu swego raportu, czy rząd życzy sobie, ażeby rozciągnął on swe śledztwo do zbrodni daty dawniejszej lub nowej, czyli też chce poprzestać na skazaniu zbrodniarzy znajdujących się już w więzieniu i zaniechać śledztwo co do innych. Zdaje się, że należałoby obawiać się, ażeby dalsze prowadzenie śledztwa nie skompromitowało mocno osoby posiadające wpływ i nie spowodowało wykrycia faktów zdolnych oburzyć opinję publiczną.” Te szczegóły niesłychane mogłyby się wydawać całkiem nieprawdopodobnemi i niemożebnemi, gdyby nie były podane przez pismo wiedeńskie *Die Presse* (w numerze z 27-go kwietnia 1870), która sama poczerpnęła je z dokumentu urzędowego. Dziennik ten, który potępia tak surowo położenie społeczne w Grecji, czyż sądzi, że społeczeństwo, wśród którego dzieją się fakta takie, o jakich mówi raport hr. Raday'a, jest o wiele godniejsze zazdrości? Ponieważ zaś *Morning Post* dopomina się, ażeby Grecja zajętą została przez wojska angielskie, dla czegoż nie proponuje on jednocześnie rządowi węgierskiemu przysłanie kilku pułków angielskich, dla dopomożenia mu do przytłumienia rozbójnictwa w niższych Węgrzech.

* (Dr. Wessely). Dnia 23-go kwietnia zmarł w Wiedniu Dr. Wessely, profesor prawa karnego na uniwersytecie praskim. P. Wessely znajdował się w odwiedzinach u swych krewnych, gdzie został rażony apopleksją piorunującą. Był to pierwszy izraelita, który uzyskał nominację na profesora uniwersytetu w Austrji. Zamianowany on został w epoce sprawowania przez hr. Thun'a obowiązków ministra wychowania publicznego. (*Journal de St. Pét.*)

Prusy.

* (Odwiedziny monarsze). Dzienniki berlińskie nie przestają przywiązywać pewnej doniosłości do wizyty, którą wielki książę hesko-darmsztadzki złożył obecnie dworowi pruskiemu, oraz do zapowiedzianych tamże odwiedzin króla bawarskiego. Jednoczesność tych dwóch podróży ma w rzeczy samej wielkie znaczenie. Korespondent półurzędowy z Berlina do *Köln. Z.* nie sądzi, ażeby mogła być już teraz mowa o „rzuceniu mostu przez Men;” wynurza on przekonanie, że chodzi o zbliżenie moralne, jeżeli nie materjalne, pomiędzy Prusami i rządami południowo-niemieckiemi, przez które to zbliżenie te ostatnie mają dążyć do usunię-

cia i zwalczenia niebezpieczeństw, któremi mogłyby im zagrozić stronnictwa krańcowe, t. j. ultramontanie i republikanie. W ten sposób „patrjoci" bawarscy, oraz ultra-demokraci hescy i wirtembergscy, znajdowaliby się w tem położeniu, iż spowodowaliby urzeczywistnienie tych projektów, przeciw którym nie przestają oni walczyć wszelkiemi siłami. Zresztą rezultat ten przewidywany był oddawna. (*Nord*).

Niemcy.

* (Sprawy południowo-niemieckie). Stanowisko p. Varnbühler, prezesa gabinetu wirtembergskiego ma być obecnie bardzo zachwiane. Mówią o zastąpieniu tego męża stanu przez barona Soden, posła wirtembergskiego przy dworze bawarskim i wielkiego stronnika idei hr. Bray co do polityki niemieckiej. Wizyta złożona niedawno przez ministra bawarskiego pierwszemu ministrowi wirtembergskiemu miała pociągnąć za sobą ten pierwszy znany dotąd rezultat. (*La Fr.*)

Francja.

* (Zamach na życie cesarza). Dziennik *Patrie* pisze pod datą 30-go kwietnia: „Pogłoska o zamachu skierowanym na osobę cesarza, obiegała wczoraj i doznawała to zaprzeczenia, to potwierdzenia. Oto prawda w tym względzie. Podajemy ją bez wszelkich szczegółów ubocznych i bez przypuszczeń opartych na domysłach. Sądzimy, że obowiązkiem jest naszym nie dozwolić opinji publicznej być w błędzie na skutek opowiadań przesadzonych nierozsądnie, lub zasypiać w obec zaprzeczeń również nierozsądnych. Prawdą jest, że zamach na życie cesarza był projektowany. Wypływa to z samychże zeznań jednego z twórców tego projektu, tego mianowicie, który miał przywieść takowy do skutku i który został aresztowany wczoraj po południu staraniem policji, która śledziła za nim krok za krokiem. Zrana, indywiduum to otrzymało bilet 100-frankowy, który znaleziono przy nim w chwili aresztowania go, jak również rewolwer nabity o sześciu strzałach. Na skutek zeznań tego człowieka, wydano rozkaz aresztowania jednego z jego spólników, którego nie zdołano dotąd ująć, lecz w mieszkaniu którego znaleziono dość znaczną ilość broni i skrzynię napełnioną bombami. Dwa inne nareszcie indywidua, zamięszane do tej sprawy, znajdują się obecnie w ręku sprawiedliwości. Przewieziono tych ludzi do Mazas, gdzie sędzia śledczy badał ich. Na tem ograniczają się wydarzenia dnia wczorajszego. Panuje przekonanie, że zyskano dowód, że ręka towarzystwa tak zwanego międzynarodowego wzięła w tej sprawie udział bardzo czynny."

Hiszpanja.

* (Obecna sytuacja). Pewną najprzód jest rzeczą, że Hiszpanja kroczy ku rozwiązaniu. Wszystkie wiadomości z półwyspu powtarzają jednozgodnie, że wkrótce nadejdzie chwila ostatecznych postanowień. Spodziewać się należy, że przyjdzie ona wśród spokoju. Znużona ciągłemi agitacjami, Hiszpanja wstąpiła na drogę polityki monotonnej. Posiedzenia kortezów nie budzą żadnego interesu; opinja publiczna jest obojętną; stronnictwa są podzielone albo bezsilne. Mówiono o nowych kandydaturach książąt zagranicznych; pogłoskom tym zaprzeczono. Powiadano, że rejent złożył swoją władzę. Telegram z Madrytu oświadcza, że wiadomość ta jest mylną i dodaje, że marszałek Serrano, ministerstwo i większość kortezów zgodziły się stanowczo na przyjęcie w krótkim czasie rozwiązania, które położy koniec obecnej tymczasowości. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Kwestja irlandzka) przycichła nieco, ale gazeta urzędowa dublińska ogłosiła niebardzo uspakającą proklamację. Ośm hrabstw w Irlandji postawionych zostało w stanie wyjątkowym, ustanowionym przez nowe prawa o spokojności publicznej. Zaprowadzenie tych środków nie jest oznaką pokojową. Wewnętrzna wojna trwa więc ciągle na wyspie zielonej. (*La Fr.*)

Kronika sądowa.

Zabicie i powieszenie obywatela Wychowskiego.

W oficynie parterowej przy ulicy Królewskiej N. 13 w dwóch pokojach, do których prowadziła wyłączna sień z podwórza, zamieszkiwał sam jeden obywatel z cesarstwa tu przesiedlony, Karol Wychowski, lat 60 liczący, z własnych funduszów utrzymujący się, uważany w opinji za człowieka pieniężnego, prowadzący życie swobodne, wesołe i bez troski. Za takiego wszystkim domownikom w posesji tej był znanym.

W dniu 21-m października r. z. stróż domu idąc rano pełnić swe codzienne obowiązki, znalazł drzwi mieszkania Wychowskiego od strony podwórka do sieni prowadzące, wbrew zwyczajowi, zamkniętemi, sztukanie nie obudziło nikogo, a rozglądając się w oknie, dostrzegł wiszącego na drzwiach człowieka, który był trupem Wychowskiego. Dano znać organom bezpieczeństwa publicznego, nastąpiło zrewidowanie miejsca, obdukcja lekarska i pierwsze doraźne sprawdzenie.

Wychowski wisiał na własnym ręczniku utwierdzonym u górnego skraja drzwi, na ciele jego znaleziono 13 kategorij obrażeń i między innemi na środku szyi, w miejscu gdzie przechodziła smuga wisielcza pod naciskiem ręcznika, dostrzeżono sine miejsce wielkości 30-tu kopiejek, a na niem zdrapanie naskórka; na końcu nosa znaleziono zasinienie; zewnętrzne wargi niżej ust pokryte licznemi zdrapaniami; wewnątrz ranka wielkości grochu i inne zadrapania dość głębokie; na wardze górnej i na policzku gęste zasinienia ze zdarciem naskórka; na szyi pod brodą trzy siniaki; na głowie trzy znaki są pełne znaczenia, dwa z nich połączone ze zdarciem naskórka znajdowały się na samym środku głowy na kości ciemieniowej, trzeci bliżej lewego ucha z podskórnem podbiegnięciem krwi na przestrzeni srebrnego pół rubla, a nadto powierzchnia dwóch znaków widocznych na głowie pokryta była piaskiem grubym, który jeszcze znajdował się we włosach. Piasek taki w większej ilości usypany był w sionce poprzedzającej pokój, gdzie znaleziono trupa.

W tej samej oficynie gdzie zamieszkiwał Wychowski, mieści się fabryka cukrów, zatrudniająca kilku subjektów cukierniczych. Kucharka tego zakładu, siedząc w kuchni przedzielonej cienką ścianą od sionki Wychowskiego, parobek fabryczny i dziewięcioletnia dziewczynka, stojąc na dziedzińcu miejscowym, w przeddzień znalezienia trupa, słyszeli w mieszkaniu Wychowskiego jęk i stukanie. Po wypadku znaleziono ścianę w sionce mocno zdrapaną, na podłodze ślady krwi piaskiem zasypane, których na 24 godzin przedtem stróż domu zamiatając sionkę niewidział, drzwi z podwórza do sionki znaleziono na klucz zamknięte ze strony wewnętrznej, drzwi tych ani razu przedtem Wychowski niezamykał; klucz w zamku znaleziono skrzywiony na dół, który przedtem był prosty; okienko zaś nadedrzwiami długie na całą drzwi szerokość, wysokie na dobre pół łokcia było otwarte, pomimo że dawniej zostawało zawsze zamkniętem. Przy trupie i w mieszkaniu Wychowskiego nieznaleziono woreczka kolorowego z kilkunastu rublami, jaki zawsze i w dzień zaszłego wypadku u niego widziano.

O zbrodnię tę obwinieni zostali dwaj subjekci fabryki cukierniczej w tymże samym domu istniejącej, Jan K. i Antoni M.; pierwszy charakteru spokojnego, żył regularnie i oszczędnie, drugi lubił się bawić po za domem, nie umiał nic zaoszczędzić, obaj stanu wolnego, a mimo różności charakteru w ścisłej zostawający przyjaźni. W dniu 8 (20) października r. z. wieczorem około godz. 9-ej M. ubrał się i wyszedł. Niezadługo, jak nadmieniliśmy wyżej, słyszany był jęk i sztukanie w mieszkaniu Wychowskiego. Parobek fabryczny jedząc wówczas kolację, jak pod przysięgą zeznaje, zobaczył idącego M. jakoby od strony mieszkania Wychowskiego. Księżyc wieczoru tego świecił jasno, swiadczący znał dobrze subjekta M. i zeznanie jego pod tym względem jest stanowcze; po chwili zeznawający znów wyszedł na podwórko, gdzie przy kloakach naprzeciw mieszkania Wychowskiego stał mocno zadyszany subiekt K. Parobek pytał go czy to M. wyszedł od Wychowskiego, lecz otrzymał odpowiedź, że M. wyszedł, ale z kloaki. Inni świadkowie również widzieli K. przed mieszkaniem Wychowskiego. Działo się to wszystko około godziny 10-ej wieczorem.

Obaj podsądni zaprzeczają wszelkiego udziału w morderstwie dochodzonem, ale śledztwo wykryło, że przeszło pół godziny wzmiankowanego wieczoru niebyło subiekta K. w mieszkaniu i dopiero po słyszanym przez świadków jęku i stukaniu w mieszkaniu Wychowskiego, wrócił on do stancji zmieniony i blady; subiekt M. wyszedł z wspólnej sypialnej izby wkrótce przed dziewiątą godziną, gdzie dalszy czas przepędził, niemógł usprawiedliwić, w bawarji przy ulicy Podwal zjawił się dopiero około godziny 11-ej w nocy, gdzie zdawał się być smutnym, a gdy miał jeść kolację w gronie znajomych, podanego sobie jedzenia nie wziął do ust wcale. Nie ulega wątpliwości, że w chwili słyszanego jęku w mieszkaniu Wychowskiego nie był w izbie sypialnej, ani w lokalu fabrycznym, a zaraz po usłyszeniu jęku dostrzeżonym był na podwórzu przy jasnem świetle księżyca. Opuszczając pracownię nie miał na twarzy żadnego znaku, a gdy przyszedł do bawarji dostrzeżono u niego znak pod okiem ze świeżego uderzenia powstały. W sądzie tłómaczył się, że będąc pijanym uderzył się w ogródku bawarji, lecz towarzysze jego w tem miejscu z nim bawiący się zapewnili, że był zupełnie trzeźwym i przed nikim na uderzenie to nieskarżył się.

Śledztwo również dostatecznie wyjaśniło że K. położył się spać w ubraniu, wstał o godzinie 3-ej obudził M. i szeptał mu coś do ucha; K. wyszedł potem ze stancji a powróciwszy pociągnął M. za nogę, który wstał, ubrał się, wziął na siebie swój roboczy kaftanik i oba wyszli. Gdy czas niejaki nie było ich widać jeden ze współpracowników w tej samej izbie śpiący i widzący to wszystko, obudził innego pracownika, pokazał mu dwa puste kolegów swych łóżka i wyszedł do kloaki, zkąd widział światło w salce Wychowskiego, rolety były spuszczone, cień przedstawiał dwóch ludzi, świadek ten wyszedłszy z kloaki przybliżył się do okna drugiego ciemnego pokoju i poznał to M. w białym kaftanie, odezwał się nawet do niego paru słowami po niemiecku „so geht, so geht," a gdy M. cofnął się, świadek powrócił do izby, położył się, nie usnął; M. wrócił dopiero około godziny 5-ej przed rankiem a K. wkrótce po nim. Oprócz powyższego świadka i inni wiarogodni świadkowie około godziny 4-ej przededniem widzieli światło w mieszkaniu Wychowskiego i postacie dwóch ludzi; w domu dokoła zamkniętym mogli to być tylko ci, których brak dostrzeżono w tej porze w łóżkach, a z których jeden poznany był przez świadka w mieszkaniu Wychowskiego.

Nazajutrz widocznie był zmieszany. Nim jeszcze powstał rozgłos co do powieszonego trupa, parobek fabryczny zawiązał z M. rozmowę, pytając gdzie był dnia poprzedniego; M. odrzekł, „byłem tu i owdzie", a gdy pierwszy zareplikował „przepraszam pana, byłeś pan u Wychowskiego", otrzymał w odpowiedzi pogróżkę „milcz bo ci dam w mordę", ale po chwili M. dał 10 kopiejek obrażonemu i posłał po wódkę. Przy śledztwie M. przyznał tę okoliczność, usprawiedliwiając się że mu świadek w robocie przeszkadzał.

Gdy trup już był odkryty, M. przyszedł do kuchni i skarżąc się, że K. powalał mu czekoladą biały kaftan, który wziął dnia poprzedniego, zażądał ciepłej wody i zamywał takowy. W kaftanie tym, podług zapewnienia współtowarzysza subjekta, był on rano u Wychowskiego — mikroskop w miejscu zamywanem kaftana wskazał plamy różowane,— analiza chemiczna wykryła ślady krwi w tem miejscu.

Obrońca obu podsądnych adwokat sądu apelacyjnego p. Teodor Wedeman, zawezwany do wniesienia obrony, wstrzymując jej publiczne przedstawienie wniósł przedewszystkiem ekscepcję, ażeby zakomunikowany został podsądnym czyli ich obrońcy akt oskarżenia przez prokuratora królewskiego przygotowany, mający przedstawiać dowody ich winy, a następnie ażeby akt ten naprzód na audjencji odczytany został; poczem dopiero aby obrońca był wysłuchany i aby głos jego był ostatnim; w poparciu zaś takowego żądania adwokat Wedeman przedstawił:

że wymiar sprawiedliwości nie może się zasadzać na niespodzianem działaniu, lecz wymaga powolnego zastanowienia się; oskarżony i jego obrońca powinni znać akt oskarżenia i dowodom tam przytoczonym, na głębokim namyśle i zastanowieniu opartą dać odpowiedź;

że postępowanie obecnie praktykowane przeciwne jest zasadom logicznego wywodu myśli; ażeby zaprzeczyć potrzeba słyszeć twierdzenie, dla tego obrońca nie znając aktu oskarżenia przeciwko niemu walczyć nie jest w możności;

że w takiem położeniu rzeczy, adwokat przyjmuje podwójny i z sobą niezgodny charakter obrońcy i oskarżyciela zarazem, co nigdy zamiarem prawodawcy być nie mogło;

że wytworzone praktyką sądową postępowanie oparte jest na mylnem rozumieniu dekretu króla saskiego księcia warszawskiego z dnia 26 lipca 1810 r., a mianowicie § 11 w związku z § 13. Prokurator jako powód pierwszy głos zabrać, obrońca jako strona odwodowa ma dać odpowiedź; głos obrońcy, jako ostatnie echo odbić się powinien o sumienie sędziów; jest to skromny przywilej oskarżonemu zapewniony przez wszystkie prawodawstwa, jako jednostce walczącej przeciw całej potędze społecznej.

Po wysłuchaniu takowego żądania, sąd kryminalny, zawieszając chwilowo wprowadzanie sprawy,

odbył krótki ustęp konferencyjny, po którym prezydujący publicznie ogłosił:

że instrukcja ministerjalna z dnia 17 maja 1808 r. i dekret króla saskiego, księcia warszawskiego z dnia 26 lipca 1810 r., mieszcząc w sobie pierwotne organizacje sądownictwa kryminalnego, taki przyjęły porządek przy wprowadzaniu spraw na audjencję sądową: iż naprzód ma być odczytaną relacja czyli stan sprawy przez referenta sporządzony, potem powinna być przedstawioną obrona za obwinionym. Następnie przewodniczący daje możność obwinionemu, jeśli jest obecnym, przymówienia się, a w końcu prokurator odczytuje swe wnioski;

że porządek taki, odpowiedni wprawdzie tylko systematowi procesu inkwizycyjnego, jaki właśnie u nas przeważnie jest zachowywany, żadnym przepisem uchylony nie został, owszem uświęcony jest art. 23, 47, 71 i dalszemi o warszawskich departamentach rządzącego senatu, z dnia 26 marca 1842 r., oraz art. 180 i 182 wewnętrznych urządzeń tychże departamentów z dnia 8 (20) września 1842 r.; nadto:

skoro w obec rzeczonego systematu, prokurator przy sądach karnych czyni tylko wnioski z przedstawieniem istoty sprawy, tudzież rozbiorem okoliczności przeciwko obwinionemu walczących i przemawiających za nim, z wyjaśnieniem wreszcie znaczenia prawa do wypadku zastosowanego, a zatem nie występuje on, jak to ma miejsce w systemacie postępowania akuzacyjnego, i jak chcą mieć organizacje innych prawodawstw, z aktem oskarżenia; niema udziału przy badaniach i tem samem żaden z momentów działalności jego, nie może i nie ma potrzeby poddawanym być sporowi i polemice obrońcy, to też w art. 182 powołanych urządzeń wyraźnie tkwi następujący przepis: „po odczytaniu wniosków, nikomu już głos dozwolony nie będzie";

z tych powodów, sąd kryminalny żądanie adwokata Wedemana oddalił i obronę wnieść nakazał.

Przedstawiona z kolei obrona, opracowana obszernie, niepominęła najmniejszej nawet drobnostki mogącej przemawiać za podsądnymi, lub osłabiać stawiane im zarzuty.

Obaj podsądni obecni przez cały czas wprowadzania sprawy, na czynione kolejno zapytania przez prezydującego, wykazujące doniosłość poszlak i dowodów, odpowiadali przytomnie i z nieposzlitą inteligencją, zawsze jednak odmawiali wszelkiego przyznania się do zbrodni.

Wymownym, wyczerpującym i przekonywającym był głos podprokuratora królewskiego p. Lutostańskiego. W obec wyjaśnień i wzajemnych zestawień wszystkich szczegółów zaszłej zbrodni, najdrobniejszych niemal okoliczności związkowych przed i po jej spełnieniu; w obec głębokiego i krytycznego rozbioru opinji lekarskiej i przytoczeń z dzieł najznakomitszych europejskich autorów medycyny sądowej, wykazujących odróżniające symptomata powieszenia samobójczego, od powieszenia poprzedzonego morderczem zaduszeniem obcej przemocy; w obec reflektowania znalezionych na ciele denata obrażeń, nie mogących być spełnionemi przy samobójstwie, a jawnie wykazujących gwałtowne uduszenie, w obec wreszcie opisania miejscowości dokonanej zbrodni, tudzież uprzytomnienia zeznań świadków i obwinionych, rozjaśniają się ciemności tego krwawego dramatu, niknie wszelka wątpliwość, domysły zamieniają się w pewność.

P. Lutostański rozebrał także i odparł wszystkie środki obrony, obalił jej hypotezy, szczególniej zaś pod względem zarzuconego Wychowskiemu samobójstwa. Wychowski, wedle światłych przytoczeń wniosków, był człowiek pojedynczy, zamożny, a choć wiekowy jednak zdrów i czerstwy; własnoręczne jego notatki pod tytułem „Historja mego życia" w mieszkaniu znalezione wskazują, że w młodości był biedny, a pracą dorobił się majątku; był zwykle wesoły, do zmartwień nie miał powodów, a człowiek taki z bytem zabezpieczonym i ze wspomnieniami gorszej przeszłości, niczem nie dozwala przypuszczać, aby targnął się na swoje życie. O 5-ej wieczorem ostatni raz rozstał się z przyjaciółmi, przechadzał się z niemi po ogrodzie saskim, przeplatając rozmowę dykteryjkami i dowcipkami, co bynajmniej do melancholji nie prowadzi. Nazajutrz umówili się zejść do restauracji Czuleńskiej, aby tam przy ulubionych potrawach czas jakiś przepędzić. O 6-ej wrócił do domu, między 9-tą a 10-tą widzianym był jeszcze chodzącym w mieszkaniu. Chwilę słyszanego jęku i sztukania uważać należy za moment dokonanego na Wychowskim gwałtu odebrania mu życia przez uduszenie; następnie przedtem do trupa wrócili, dla upozorowania samobójstwa wywiesili go na własnem ręczniku, dla zupełniejszego zaś omylenia sprawiedliwości drzwi od sionki zamknęli na klucz wewnątrz i opierając się o klucz i zamek przez górne nadedrzwiami dość obszerne dla przesunięcia się okienko, wydostali się na dwór; klucz poprzedniego dnia prosty zgiął się pod naciskiem ich nóg; okienka otwierającego się do wnętrza, już naturalnie zamknąć nie mogli.

Taka masa dowodów wyżej wyszczególnionych, obok innych, które dla szczupłości miejsca pominąć jesteśmy zmuszeni, podług zwyczajnego rzeczy ludzkich biegu, dostarcza pewność, że dwaj obwinieni, i nikt więcej, byli sprawcami dochodzonej zbrodni i z tych zasad prokurator znajdując ich winnymi rozmyślnego morderstwa, z celem owładnięcia cudzą własnością, z mocy art. 925 K. K. G. i P. wnosił aby Antoni M. i Jan K., przy pozbawieniu wszelkich praw, skazani byli na piętnaście lat ciężkich robót w kopalniach, a następnie na bezpowrotne osiedlenie w Syberji.

Sąd kryminalny w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa swego, sprawę tę rozpoznawający, w obec publiczności całą salę zatłaczającej, której wstęp za biletami był dozwolony, wydał wyrok z wnioskami prokuratora zgodny.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 21 Kwietnia (3 Maja).

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta;—do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta;—do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

We Wtorek. Do Radomia o godzinie 6 po poł., karetka, do Zamościa o godz. 10 rano, wozowa; — do Kowna, o godz. 6 po poł., wozowa.

Kalendarz.

We środę 22 kwietnia (4 maja), — św. Florjana męcz. i Moniki wdowy. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 26; zach. o godz. 7 min. 28.

We czwartek 23 kwietnia (5 maja), — Piusa V papieża. Słońce wsch. o godz. 4 min. 25; zach. o godz. 7 min. 29.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 8."5 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	747.1	745 2
Termometr Reaumura	+7.1	+14.'2
Stan nieba	pogodny.	na p.pogodny.

Największe ciepło + 15,°7 R. Najmniejsze ciepło + 6,°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 5.

Widowiska.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, we wtorek, dramat w 5 aktach, **Panna de Belle-Isle**. — Osoby: Książę de Richelieu, par Francji—p. *Swieszewski*; Panna Gabrjela de Belle-Isle—pani *Modrzejewska*; Margrabina de Prie — pani *Niewiarowska*; Kawaler d'Aubigny, porucznik gwardji królewskiej—p. *Tatarkiewicz*; Kawaler d'Auvray—p. *Grzywiński*; D'Aumont, kapitan gwardji—p. *Boczkowski*; Chamillac — p. *Dąbrowski*; Marysia, służąca margrabiny—panna *Gilska*; Lokaj margrabiny — pan *Jejde*; Germain, lokaj księcia de Richelieu—***.

W SALI RESURSY KUPIECKIEJ.—*Jutro*, we środę, 22 kwietnia (4 maja), dane będzie **Przedstawienie amatorskie** na dochód niezamożnych studentów warszawskiego Cesarskiego uniwersytetu. — Program: Alegretto i allegro sonaty Rubinsteina, na fortepjan i wiolonczelę (pani Gertruda Laska i p. Adam Herman);— komedja w 3 aktach Scribego, **Walka kobiet**.—Osoby: Hrabina d'Autreval —pani hr. Elfryda *Zamojska*; Leonja de Villegoutier—panna Stanisława *Benda*; Henryk de Flavigneul—książę *A. Sułkowski*; Baron de Montrichard— p. *C. Kamiński*; Gustaw de Grignon—p. *Z. Cieszkowski*; Brygadier — p. *E. Trypolski*; Służący—p. *C. Chęciński*;—między 1-ym i 2-m aktem powyższej komedji: chór (Symfonja-prolog) z opery „Romeo i Julja", Gounoda,—między 2-m i 3-m: chór „Ridiamo", Rossiniego, wykonane przez amatorów, pod dyrekcją p. *G. Rożnieckiego*; — comedie en un acte, par Vercousin, **A La Porte**.—Osoby: Madame Farard—pani *Mansfield*; Monsieur Delanauy—p. *Z. Cieszkowski*; Un cocher et Baltazar—książę *A. Sułkowski*.—Początek o godzinie 7 i pół.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* w **Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

* Wyjechał z Warszawy: jenerał-lejtnant *Feichtner*, do Petersburga.

* W dniach 20 (2) bież. mies. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 75, wyzdrowiało 64, umarło 7, pozostało 1645 (mężczyzn 794, kobiet 851), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 148, kobiet 139.

*Dnia 20 (2) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 24; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* 2; *starozakonnych* 1; **umarło**: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 20.

Ceny Targowe.

dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	11	52	7	—	7	20
Żyto	6	80	4	-	4	25
Jęczmień			-	—		
Owies	4	8	2	40	2	55
Groch polny	—		—	—	-	-
Kartofle	1	72	1	-	1	12½

Pud siana od kop. 40 - 42½. Pud słomy od kop. 25 – 27½.

Dowozy: Pszenicy 80; Żyta 103; Jęczmienia - ; Owsa 114 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	- -	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		-	-	-	—
Frydrychsdory Pruskie			—		—
Pruski kurant za 100 tal.		—		—	-
PAPIERY (bez wartości kuponów					
Obligi Skarbu za rs. 100		89	75	89	33
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	-		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—		—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę		—	-	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.		—	—	-	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	-
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		94	31	94	6
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		94	6	93	56
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *)		95		94	50
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		—	-	100	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		-	—	-	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100		—	—	-	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—		-	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	-	-	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		90	75	-	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	101	33
„ Sierpniowe za rs. 100		102	50	102	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		152	75	152	25
„ „ „ z 1866 rs. 100		150	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji		111	—	-	-
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100			—	-	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		70	—	69	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	-	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100		73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		-	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100		116	50	115	50
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.		—	-	107	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		108	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	121	20	121	5
„ . „ „	k. t.		—	-	—
Wrocław . . „ „	2 m.	—	-	-	—
Gdańsk . . . „ „	2 m.	-	..	—	—
Hamburg . . 300 B. Mk.	2 m.	-	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	8	28½	8	27½
Paryż. . . . 300 Frank.	2 m.	98	85	98	70
Wiedeń . . 150 Zł. W A.	2 m.	99	90	-	—
Petersburg . 100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„ . . „ „	k. t.	100	-	99	83
Moskwa . . . „ „	1 m.	-	-	—	—
„ . . . „ „	k. t.	—		-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 44⁴⁄₉.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. 80⁵⁄₉.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 68⁸⁄₉.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3190. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ заинтерессованнымъ лицамъ, что доставленный оффиціальнымъ порядкомъ, документъ о смерти б. владѣльца имѣнія Сѣракова, Людвика Антошевскаго, 30 лѣтъ отъ роду, скончавшагося 12 Апрѣля м. г. въ Вѣнѣ, препровожденъ къ Царскому Прокурору при Варшавскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ, для поступленія сообразно 94 ст. Гражданскаго Уложенія.

Г. Варшава, 16 (28) Апрѣля 1870 года.
Начальникъ Отдѣленія, Пухальскій.

* * *

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej dowód zejścia Ludwika Antoszewskiego, właściciela dóbr Sierakowa, zmarłego w Wiedniu na d. 12 Kwietnia r. z. w wieku lat 30. przesłanym został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1870 r.
1—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski

N. D. 3168. *Радомское Губернское Правленіе.*

Примѣняясь къ I ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, Радомское Губернское Правленіе вызываетъ симъ къ возврату на родину Киріяна Идзковскаго, часовыхъ дѣлъ подмастерья, 21 лѣтъ, жителя города Радома, который въ Мартѣ 1868 г. безъ дозволенія подлежащихъ властей отлучился неизвѣстно куда и по настоящее время не даетъ о себѣ никакихъ свѣдѣній, чтобы онъ не позже шести недѣль со дня объявленія сего вызова явился въ ближайшее Полицейское Управленіе въ противномъ случаѣ по истеченіи сего срока съ нимъ будетъ поступлено на основаніи ст. 340 и 341 Уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Радомъ, 16 (28) Апрѣля 1870 года.
Совѣтникъ, Колежскій Совѣтникъ,
Свирскій.
Дѣлопроизводитель, Лабунскій.

N. D. 3169. *Радомское Губернское Правленіе.*

Примѣняясь къ I ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, вызывается симъ къ возврату на родину въ началѣ 1867 года самовольно отлучившійся за границу житель деревни Яновице Багнисте, Гмины Якубовице, Опатовскаго Уѣзда, Казиміръ Гемпель съ тѣмъ, чтобы въ продолженіи шести недѣль со дня настоящаго вызова явился въ ближайшее Полицейское Управленіе Царства Полскаго, въ противномъ случаѣ съ нимъ будетъ поступлено согласно 340 и 341 ст. Уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Радомъ, 15 (27) Апрѣля 1870 года.
За Вице-Губернатора,
Совѣтникъ, Красускій.
Совѣтникъ, Свирскій.
Дѣлопроизводитель, Лабунскій.

N. D. 2964. *Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Совѣтъ Управленія приглашаетъ гг. акціонеровъ Главнаго Общества въ общее обыкновенное собраніе, имѣющее быть въ Пятницу, 15 (27) Мая сего года, въ часъ по полудни, въ С-Петербургѣ, въ томъ мѣстѣ, которое будетъ означено на билетахъ для входа въ собраніе.

По уставу 3 Ноября 1861 г. общее собраніе составляется изъ акціонеровъ, имѣющихъ не менѣе 40 акціи.

Никто не можетъ заступать мѣсто акціонера, если онъ самъ не членъ общаго собранія и не имѣетъ на сей предметъ надлежащаго уполномочія.

Акціонеры, для полученія права присутствовать въ общемъ собраніи, обязаны представить акціи свои, или же свидѣтельства о депозитѣ принадлежащихъ имъ акціи въ Государственномъ Банкѣ или въ другихъ Государственныхъ учрежденіяхъ или присутственныхъ мѣстахъ, до 5 (17) Мая включительно:

Въ С-Петербургѣ, въ Правленіи Общества.

Въ Парижѣ, въ контору Общества движимаго кредита;

Въ Лондонѣ, въ контору гг. братьевъ Берингъ и комп.

Въ Амстердамѣ, въ контору гг. Гопе и комп.

Въ Берлинѣ, въ контору гг. Мендельсонъ и комп.

Дивидендныя акціи, выданныя взамѣнъ вышедшихъ въ тиражъ, также даютъ право на присутствованіе въ собраніи, наравнѣ съ акціями не погашенными.

Всякому акціонеру, представившему на этотъ предметъ акціи свои, выдается билетъ для входа въ общее собраніе, билетъ этотъ имянной и выдается на одно лице съ означеніемъ количества представленныхъ акціи.

На основаніи § 48 устава, каждыя 40 акцій даютъ право на одинъ залогъ; никто изъ акціонеровъ не можетъ, какъ по собственнымъ акціямъ, такъ и по акціямъ довѣреннымъ ему отъ другихъ акціонеровъ, соединять въ своемъ лицѣ болѣе 10 часовъ.

Билетъ для входа въ общее собраніе, можетъ быть переданъ, по надписи на немъ и другому акціонеру, участвующему въ собраніи, но согласно § 48 устава, какъ выше сказано, никто изъ акціонеровъ не можетъ соединять въ своемъ лицѣ болѣе 10 часовъ.

Въ заключеніи Совѣтъ покорнѣйше проситъ гг. акціонеровъ, которые желали бы сдѣлать какія либо, для пользы компаніи, предложенія, представить таковыя въ Совѣтъ, на основаніи ст. 2183 ч. I т. X Св. Зак. по крайней мѣрѣ за 15 дней до общаго собранія.

Денежный отчетъ, вмѣстѣ съ книгами и другими документами, открыты будутъ, для предварительнаго разсмотрѣнія акціонеровъ, съ 8 (20) Мая ежедневно, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней, отъ 2 до 5 часовъ по полудни, въ Управленіи Общества, помѣщающемся въ С Петербургѣ, въ Большой Италіянской улицѣ, подлѣ Пассажа въ домѣ № 7.

N. D. 3171. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako to:

1. Dobra Hruszniew, w Powiecie Konstantynowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rsr. 74,100.
2. Dobra Konstantynów, w Powiecie Konstantynowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 70,850.
3. Dobra Korytnica, w Powiecie Węgrowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 42,100.
4. Dobra Ustrzesz, w Powiecie Radzyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 14,100.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych przez stowarzyszonych czynione być mogą, rozstrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 16 (28) Kwietnia 1870 r.
Prezes, Kozłowski.
Pisarz, Tchorzewski.

N. D. 2982. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty pozostawione w kwartale I. r. b. przez pasażerów, na stacjach i w powozach, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga Siedlce, Łuków i Brześć.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3156. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że w dniu 1 (13) Maja r. b. o godzinie 11 z rana w Szpitalu Dzieciątka Jezus odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie lokalu w kamienicy szpitalnej przy rogu ulicy Jasnej i Sto-Krzyzkiej, składającego się z 2-ch pokoi, z sionką i drwalką na dole, na rok jeden od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. od ceny rs. 120. Warunki licytacyjne są do przejrzenia każdodziennie w kancelarji szpitalnej.

Warszawa dnia 17 (29) Kwietnia 1870 r.
Prezydujący, w z. Rogoziński.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 3166. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Maja r. b. o godzinie 11-tej rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus przed delegowanymi członkami Rady Szczegółownej Opiekuńczej tegoż Szpitala. odbędą się licytacje głośna, (in plus) od cen na praetium ustanowionych na sprzedaż.

1. Blachy zniszczonej z dachów i rynien oraz różnych zniszczonych przedmiotów blaszanych około 103 pudów 6 funtów.
2. Żelaza lanego z różnych zniszczonych przedmiotów około 318 pudów 12 funtów.
3. Żelaza kutego z różnych zniszczonych przedmiotów około 27 pudów 2 funty.
4. Łóżeko do amputacji lektyka stara siedząca, krzesło na kołkach dla sparaliżowanych, wszystko drewniane.
5. Dwa chomonta, cztery podkłady skórzane, dwa podkłady płócienne, wszystko zniszczone.
6. Kareta na saniach stara zielono malowana z latarniami, bez dyszla i orczyków.
7. Instrumenta chirurgiczne wyszłe z użycia.
8. Dwa aparata miedziane do robienia wody sodowej wraz z dwoma basonami miedzianemi ze strzykawkami.

Ceny oznaczone na praetium obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt. razem z wykazami instrumentów chirurgicznych, w Kancelarji Szpitala przejrzanemi być mogą, jak niemniej w wyżej oznaczonych dniach i czasie można będzie obejrzeć wszystkie przedmioty wystawione na sprzedaż.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1870 r.
W zastępstwie Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady, Rogoziński.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
1—3 Mucharski.

N. D. 3194. Prawnie zajęte meble machoniowe, jesionowe, garderoba damska, futra tumakowe, psy sybirskie, mufka samowary, lustra, parasole, parasolik damski i t. p., sprzedane będą przez publiczną licytację, w d. 22 Kwietnia (4 Maja) o godz. 10 r. na Sewerynowie i d. 29 (11) t. m. i r. o godz. 10 r. na targu Muranów zwanym w Warszawie.

H. *Kietliński*, Komornik.
pod Nr. 556 zamieszkały.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 3201. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za N. 27,346 na rs 41, N. 23,023 na rs. 18 i Nr 43,238 na rs. 13, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 15 Maja 1870 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—3

N. D. 3180. **Dowód Banku Polskiego,** na zastawione kosztowności, wydany za N-rem 28,337 na imię Itty Szrejber zaginął. Znalazca raczy zwrócić takowy do kantoru Banku Polskiego. 1—3

Dalszy ciąg Ogłoszeń w dodatku.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволено Цензурою.
Dyrektor, M. Pawliszczew

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3186. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po smierci: 1. Józefy Roweckiej co do sumy rs. 300, na dobrach Wola Czarniska z Okręgu Szadkowskiego w dziale pod Nr. 27 *b.* zachypotekowany. 2. Hanny z Nelkenów Frenklowej *a.* co do tytułu własności dwóch nieruchomości tu w Kaliszu pod Nr. 299 *B.* i 591 położonych, *e*) co do summ na rozmaitych dobrach w dziale IV zachypotekowanych a mianowicie: Gizyce z Okręgu Kaliskiego pod Nr. 79, rs. 434 kop. 85. Pawłówek z Okręgu Kaliskiego pod Nr. 32, rs. 2563. Rychwał z Okręgu Konińskiego pod Nr. 47, rs. 1350. Stok z Okręgu Kaliskiego pod Nr. 60, rs. 513 która rosciąga także swe bezpieczeństwo i na dobrach Ochle, Włocin, Chrusty i Zawady z Okręgu Sieradzkiego pod Nr. 85, 41, 30. Stawiszyn z Okręgu Kaliskiego pod Nr. 46 i ad Nr. 9, 10, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 23, 24, 25, 26, 27, 28 i 29 rs. 1965 kop. 90. Ruda Wieczyńska z Okręgu Pyzdrskiego pod Nr. 20 rs. 225, Rudlice z O-gu Wieluńskiego pod N. 46 rs. 4343 kop. 85. Cienin Zaborny części I, z Okręgu Pyzdrskiego pod Nr. 26, rs. 615, i Ptaszkowie z Okręgu Szadkowskiego pod Nr. 35, rs. 1273. 3. Agnieszki z Szwejcerów Modlinskiej co do sumy rs. 300, na dobrach Zawady lit. A w dziale IV ad Nr. 7, rozciągający swe bezpieczeństwo na dobrach Zawady lit. B pod Nr. 2 z Okręgu Szadkowskiego. 4. Lai z Abrachamów Krotowskiej co do tytułu własności dwóch nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 203 i 316 położonych. 5. Henrietty z Wolkenszteinów Maurin co do tytułu współwłasności nieruchomości w Kaliszu Nr. 524, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza się termin na dzień 19 (31) Października 1870 r. o godzinie 10 z rana w kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 11 (23) Kwietnia 1870 r.
Teofil Józef Kowalski.

N. D. 372. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Zawiadamia, iż z powodu nastąpionej śmierci:

1. Józefa Geliebter współwłaściciela nieruchomości w m. Lublinie Nr. hyp. 343 oznaczonej.

2 Jana Mincla wierzyciela sumy rsr. 180 na dobrach Dąbrowicy pod Nr. 26 działu IV i na nieruchomości w Lublinie Nr. hyp. 606 pod Nr. 21 działu IV ubezpieczonej.

3. Zofii z Gerliczów Wołowskiej, wierzycielki sumy rsr. 7,500 na dobrach Moszenki i Wysokie pod Nr. 34 działu IV i rs. 3,000 na dobrach Siemnice pod N. 26 działu IV ubezpieczonych.

4. Agrypiny z Kiryłowiczów Kocowskiej wierzycielki sumy rs. 1,800 na dobrach Ratoszynie pod Nr. 4 działu IV hypotekowanej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 15 (27) Lipca 1870 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta oznaczony został.

Lublin d. 5 (17) Stycznia 1870 r.
1—2 Feliks Wasiutyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2812. *Радомская Казенная Палата.*

Объявляетъ, что въ присутствіи ея 30 Апрѣля (12 Мая) с. г. будутъ производиться торги на продажу въ Радзицкомъ Лѣсничествѣ лѣсосѣки 1870 г., въ дачѣ Блоге, оцѣненной въ 761 р. 24½ коп., за исключеніемъ изъ оной подлежащихъ отпуску для лѣсныхъ чиновъ 24 сажень дровъ.

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ, должны явиться въ означенный срокъ въ Палату и представить залоги равняющіеся 10% торговой суммы.

Г. Радомъ, Марта 31 дня 1870 года.
Управляющій, Петровъ.
2—3 Ассесоръ, Вышковскій.

N. D. *3167. Радомская Казенная Палата.*

Объявляетъ, что 30 Апрѣля (12 Мая) сего года въ 12 часовъ дня, будутъ производиться въ присутствіи сей Палаты изустные торги (in plus) на отдачу въ 12-лѣтнее арендное содержаніе съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по тоже число 1881 г. пропинація на крестьянскихъ земляхъ въ деревняхъ: Стараховице, Марцинковъ, Дзюрковъ, Кучовъ, Руда, Броды, Михаловъ, Воля Кржижовая и Венгловъ, а также водяной мельницы въ дер. Марцинковъ съ корчемными огородами въ означенныхъ деревняхъ, экономіи Надкаменна, Илжецкаго Уѣзда, отъ суммы 1,125 р., на общихъ контрактныхъ условіяхъ для аренды казенныхъ оброчныхъ статьей и на тѣхъ главныхъ кондиціяхъ, которые припечатаны въ №№ 11, 12 и 13 Радомскихъ Губернскихъ Вѣдомостей и въ NN. 54, 59 и 65 Варшавскаго Дневника за 1870 г.; о торгахъ назначенныхъ на 30 числа минувшаго Марта на отдачу въ аренду статьи этой.

Г. Радомъ, 16 Апрѣля 1870 года.
Управляющій, Петровъ.
Асесоръ, Вышковскій.

N. D. 2968. *Велюнское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 5 (17) Мая с. г. въ 11 часовъ утра въ присутствіи онаго Управленія будутъ производиться торги по запечатаннымъ декларацiямъ на постойку 3-хъ верстъ шоссейной 2-го разряда Велюнско-Верушевской дороги на основаніи смѣты утвержденной Калишскимъ Губернскимъ Правленіемъ отъ 31 Марта с. г. на сумму (за исключеніемъ экстренныхъ издержекъ) 5,958 руб. сер. 17 коп. Декларація должна быть писана на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства четко и безъ всякихъ поправокъ и по ниже показанной формѣ. Къ деклараціи должно приложить залогъ въ сумѣ 600 р. наличными деньгами или на таковую же сумму квитанцію казначейства кромѣ того на издержки по объявленію о торгахъ 25 р. с. Смѣту и торговыя кондиціи можно видѣть ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе объявленія Велюнскаго Уѣзднаго Управленія отъ 8 Апрѣля с. г. № 3663 симъ обязуюсь произвести работы по постройкѣ 3 верстъ шоссейной 2-го разряда Велюнско Верушевской дороги за сумму NN. Залогъ въ суммѣ 600 руб. сер. при семъ прилагаю.

Постоянное мое жительство въ N., число мѣсяцъ и годъ (подписать имя и фамилію).

Г. Велюнь, 8 Апрѣля 1870 года.
1—3 Начальникъ Уѣзда, Подполковникъ, (........).

N. D. *2840. Начальникъ Бендинскаго Уѣзда.*

Объявляю во всеобщее свѣдѣніе, что 4 (16) Мая с. г. въ 12 часовъ дня, въ присутствіи Бендинскаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться торги (in plus) на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ въ имѣніяхъ частныхъ и маіоратныхъ на три года съ 1 (13) Января 1870 г. а именно:

1 Въ имѣніи Горжковъ, отъ суммы годоваго платежа 60 р 90 к.

2. Въ имѣніи Добѣшовице, отъ суммы годоваго платежа 197 р. 70 к.

3. Въ имѣніи Домбровко, отъ суммы годоваго платежа 115 р. 50 к.

4. Въ имѣніи Козѣглово, отъ суммы годоваго платежа 1,401 р. 80 к.

5. Въ имѣніи Ленка, отъ суммы годоваго платежа, 212 р. 10 к.

6. Въ имѣніи Мзуровъ, отъ суммы годоваго платежа 84 р.

7. Въ имѣніи Мышковице лит. D., отъ суммы годоваго платежа 20 р.

8. Въ имѣніи Несова, отъ суммы годоваго платежа 616 р. 50 к.

9. Въ имѣніи Осѣвъ, отъ суммы годоваго платежа 171 р.

10. Въ имѣніи Рогозникъ, отъ суммы годоваго платежа 180 р. 40 к.

11. Въ имѣніи Сарновъ лит. А, отъ суммы годоваго платежа 52 р.

12. Въ имѣніи Сарновъ лит. Б, отъ суммы годоваго платежа 40 р.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ срокѣ и мѣстѣ выше означенномъ представивъ на залогъ ¼ часть суммы опредѣленной къ торгамъ.

Подробные условія объ арендѣ могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи.

При этомъ присовокупляется, что арендаторъ за позднее введеніе въ аренду, никакой къ казнѣ претензіи простирать не можетъ.

Г. Бендинъ, 31 Марта 1870 года.
3—3 за Начальника Уѣзда, (.....).

N. D. 2967. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Доводиться до всеобщаго свѣдѣнія, что въ Бендинскомъ Уѣздномъ Управленіи 5 (17) Мая с. г. будутъ производиться торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а именно:

1. Въ 11 часовъ утра на поставку въ Домбровскій Окружный Магазинъ:

а) Смазочныхъ матеріаловъ отъ цѣнъ увеличенныхъ въ 20% противъ цѣнъ назначенныхъ на 1869 годъ. всего на сумму 13,415 руб. 50 коп.

б) Кожъ разныхъ, отъ цѣнъ увеличенныхъ въ 20% противъ цѣнъ назначенныхъ на 1869 годъ, всего на сумму 902 руб.

в) Металическихъ и другихъ мелкихъ заводскихъ предметовъ, отъ увеличенныхъ цѣнъ въ 15% противъ цѣнъ назначенныхъ на 1869 годъ, всего на сумму 1,879 руб. 50 коп.

2. Торгъ въ 12 часовъ въ полдень, на поставку въ Домбровскій Окружный Магазинъ, досокъ разныхъ сортовъ и размѣровъ, отъ цѣнъ увеличенныхъ въ 10% противъ цѣнъ назначенныхъ къ послѣднимъ торгамъ, всего на сумму 8,226 руб. 90 коп.

Желающій принять на себя поставку выше означенныхъ матеріаловъ, обязанъ за полъ часа до начатія торговъ представить въ Бендинское Уѣздное Управленіе, объявленіе написанное на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, на матеріалы подъ пунктомъ: а) б) в), порознь или сообща, а на доски непремѣнно отдѣльно, по ниже указанной формѣ и приложить къ этому объявленію, деньги на залогъ въ размѣрѣ 1/10 части подрядной суммы, наличными или процентными бумагами съ надлежащими купонами, и на торговые издержки наличными деньгами ½ процента, считая по цѣнамъ для торговъ опредѣленнымъ.

При томъ присовокупляется, что при представленіи залога, суммы менѣе рубля считаются за рубль, на торговыя же издержки, суммы менѣе 50 копѣекъ за 50 к., а болѣе за рубль.

Условія на которыхъ торги эти будутъ производиться, съ показаніемъ въ нихъ количества нужныхъ къ поставкѣ матеріаловъ, а также цѣнъ на всякій сортъ, могутъ быть просматриваемы въ Горномъ Управленіи въ Домбровѣ, во время служебныхъ занятій за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе извѣщенія Начальника Западнаго Горнаго Округа отъ 8 Апрѣля с. г. за № 1365, симъ обязываюсь поставлять (смазочные матеріалы), (кожевенный товаръ), металическіе и другіе мелкіе заводскіе предметы, (доски разныхъ сортовъ и размѣровъ), въ Домбровскій Окружный Магазинъ, уступая съ торговыхъ цѣнъ процентъ (выписать уступленный процентъ цифрами и прописью) и соглашаюсь на всѣ обязательства изложенныя въ условіяхъ для торговъ, которыя мнѣ извѣстны.

При семъ представляю на залогъ (наличными деньгами, или процентными бумагами) (N. рублей) выписать количество залоги цифрами и прописью а если залогъ представляется процентными бумагами, то поименовать процентныя бумаги съ означеніемъ ихъ нумеровъ, и на торговыя издержки наличными деньгами N. рублей.

Если торги за мною несостоятся, то деньги эти приму обратно самъ или чрезъ моего повѣреннаго.

Постоянное мѣсто жительства моего въ N. вблизи почтовой станціи N., Уѣзда N., Губерніи N. Писалъ въ N., дня и мца N., 1870 г.

(Подписать имя и фамилію).

Объявленія эти должны быть писаны четко, безъ подчистокъ и какихъ либо упущеніи, ибо поданныя не по указанной формѣ и не въ обозначенный срокъ, а также заключающія въ себѣ обусловленныя цѣны, будутъ считаться не дѣйствительными и приняты не будутъ.

дер. Домброва, 8 Апрѣля 1870 года.
2—3 и. д. Начальника, Нехыдовъ.

N. D. 3170. *Начальникъ Гроецкаго Уѣзда.*

На основаніи распоряженія Варшавской Казенной Палаты отъ 30 Декабря пр. года за № 17031, объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что 29 Апрѣля с. г. въ 12 часовъ дня въ Гроецкомъ Уѣздномъ Управленіи въ городѣ Гройцы, будутъ производиться гласные торги на отдачу въ аренду пропинаціонныхъ доходовъ на крестьянскихъ земляхъ въ селеніяхъ по прилагаемой вѣдомости поименованныхъ на трехъ-лѣтній періодъ съ 1 Января 1870 г. по такое же число 1873 года.

Лица желающіе участвовать въ торгахъ должны явиться въ означенное время въ Управленіе и представить выданное мѣстною властью законное свидѣтельство а также залогъ въ размѣрѣ ¼ части опредѣленной суммы арендной годичной платы.

Ближайшія арендныя условія могутъ быть разсмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи въ присутственные часы.

* * *

Na zasadzie rozporządzenia Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 30 Grudnia r. z. Nr. 17031, podaje do wiadomości publicznej, że dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Zarządu Powiatu Grójeckiego w mieście Grójcu, odbywać się będzie głośna licytacja na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych (ze sprzedaży trunków) na gruntach włościańskich we wsiach w załączającym się wykazie wyszczególnionych na czas trzyletni poczynając od 1 Stycznia r. b. do tejże daty 1873 r.

Przystępujący do licytacji winien zameldować się w oznaczonym czasie w biurze Zarządu Powiatu i złożyć kaucję w wysokości ¼ części rocznej opłaty ustanowionej do rozpoczęcia licytacji, jak również przedstawić świadectwo kwalifikacyjne wydane przez władzę miejscową w tym względzie przepisami wymagane.

Bliższe warunki pomienionej dzierżawy przejrzane być mogą w biurze Powiatu każdodziennie w godzinach biurowych.

Г. Гройцы, Апрѣля 10 дня 1870 года
Начальникъ Уѣзда,
Капитанъ, (......).

Вѣдомость

имѣніямъ въ коихъ пропинаціонные доходы на крестьянскихъ земляхъ подлежатъ отдачѣ въ арендное содержаніе съ аукціона, начиная отъ ниже показанной арендной годичной платы въ годъ уменьшенной на ¼ часть.

Боглевице, Боглевская воля Осины и Аннославъ 192 руб. 66 к.
Петрыкозы, Редлянка, Буды Петрыкоскія, Худоминъ, 74 руб. 66 к.
Ежевице, Вердонъ, Ежевская Гута, 50 руб.
Вильчогура, 40 руб.
Заборовъ, Вильчитаргъ, Заборовекъ, 118 руб. 66 к.
Грабѣ, Воля Грабская, Дашевъ 49 р. 33 к.
Пневы, Пневская воля, Дашевице 48 руб.
Осѣчекъ, Пржикоры, 24 руб.
Цыхры. 16 руб.
Ярохы, 6 руб.
Воля Воровская 32 руб.
Михровъ, Михровекъ, Крушевъ, Крушевекъ, Коцераны, Коцеранки, Воля Коцеранская и Цѣслѣ 143 руб. 33 к.
Павловице, Ковенчинъ и Вылезинъ, 42 руб. 33 к.
Скржешевице и Конона, 32 руб.
Глуховъ и Высочинъ, 48 руб.
Гонски, 8 руб. 66 к.
Глувчинъ и Глувчинекъ, 37 руб. 33 к.
Езержаны и Ранбертовъ, 17 руб. 22 к.
Заленже дуже, Заленже мале и Каролевъ 106 руб. 66 к.
Носыпонятки 29 руб.
Рожце и Константыновъ, 32 руб.
Копѣ и Вулька Заленская 46 руб.
Лисовъ и Лисувекъ 36 руб.
Слѣповоля и Луговице 49 руб. 33 к.
Мапы, Сухоструга и Юльяновъ 50 руб. 66 коп.
Поповице и Мѣховице 80 руб. 66 к.
Праце дуже, 45 р. 33 коп.
Праце мале, 32 руб.
Ченстоневъ, Мѣнсы и Сивовъ. 80 руб. 66 коп.
Туровице и Туровская воля 36 руб.
Рациборы, 18 руб. 66 коп.
Садковъ Шляхецкій, 24 руб.
Садковъ духовный, 10 руб 66 коп.
Носы подъ Тарчиномъ 1 руб. 33 коп.
Тржилятковъ малый, Тржилятковъ дужый 37 руб. 33 коп.
Свѣнтоховъ 24 руб.
Концинъ, 17 руб. 33 коп.
Махнатка, 42 руб. 66 коп.
Куссы 9 руб. 33 коп.

N. D. 3095. *Штабъ 2-й Гренадерской Дивизіи.*

Объявляется, что въ Штабѣ 2-й Гренадерской Дивизіи находящемся въ г. Варшавѣ на Новомъ-Свѣтѣ въ домѣ Военнаго вѣдомства, приглашаются желающіе принять на себя доставку мяса для войскъ 2-й Гренадерской Дивизіи 8200 человѣкъ съ 2 ой половины Мая по конецъ Іюня, которые будутъ находится въ лагерѣ подъ Варшавою, торгъ безъ переторжки будетъ 4-го Мая въ 10 часовъ утра, на который желающіе принять на себя поставку мяса должны имѣть подлежащіе документы и залоги.

Г. Варшава, 16 Апрѣля 1870 года.
Начальникъ Штаба,
Полковникъ, (......).

N. D. 3116. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10, Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe i machoniowe, w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r. o godzinie 12 w południe, na targu publicznym Ś. Aleksandra, przez licytcję za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1870 r.
2—2 Sosonko.

N. D. 3093. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łożka, komody, szafy, kanapy, krzeła jesionowe, i różne inne meble, w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r. od godziny 12 w południe w domu pod Nr 2436 przy ulicy Nowolipie, a w dniu 1 (13) Maja r. b o godzinie 11 z rana pod Nr. 2291*a* przy ulicy Gęsiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1870 r.

2—2 Dobronoki.

N. D. *3165. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Przyjemskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 359 zamieszkałego. zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rrządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem 5% od dnia 4 Lutego 1868 roku licząc i kosztów od Stanisława i Wiktorji Ewy dwóch imion małżonków Makowskich obywateli, właścicieli nieruchomości Nr. 2935 i 2936 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Stanisława Skierkowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1868 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2935 i 2936, w Cyrkule policyjnym IX, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału 3-go, położona, a dziś w jedną całość połączona, księgą wieczystą objęta, prawem własności do Stanisława i Wiktorji Ewy dwóch imion małżonków Makowskich należąca, dawniej dwie części stanowiąca, w ich posiadaniu i użytkowaniu dochodów zostająca, gdyż Stanisław Makowski syn, który za kontraktem urzędowym w dniu 14 (26) Czerwca 1868 roku, przed Wincentym Helcmanem Rejentem w Warszawie sporządzonym, wydzierżawił tę nieruchomość na lat trzy, poczynając od dnia 24 Czerwca 1868 roku do tegoż dnia 1871 roku za sumę rocznie ustanowioną rsr. 450 życie zakończył bezdzietnie, wszakże testamentem urzędowym daty 1 (13) Września 1868 r. przed tymże Helcmanem Rejentem zdziałanym, zapisał cały swój majątek i prawa Wincentemu Laskowskiemu felczerowi, w Warszawie pod Nr, 2446/7 zamieszkałemu, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są, następujące zabudowania:

1. Dom frontowy od ulicy Czerniakowskiej masiv murowany parterowy z mieszkaniami poddasznemi o 3-ch kominach nad dach dachówką kryty wymurowanych z suterynami, przy tymże domu z frontu jest dwie wystawek drewniannych z desek blachą krytych, z których wchód do suteryn powyższych, z tyłu okien 6 w parterze, z których 4 z okiennicami drewnianemi poniżej okienek oszklonych i okratowanych dających widok suterynom, w samym środku są schody drewniane prowadzące do sieni parterowej, w której są również schody z poręczami do mieszkzń na poddaszu będących i górę prowadzących, z lewej strony domu są schody drewniane z poręczami z cegły na podmurowaniu, na którym jest wystawka drewniana blachą pokryta, oszklona, z drzwiami do mieszkań parterowych, z boku w tym zabudowaniu jest okno weneckie a w szczycie u góry są 3 okienka dające światło na górę u spodu jest 1 okienko oszklone i okratowane, przy tymże boku domu tegoż jest przystawka murowana blachą kryta, o 2-ch drzwiach z i okienkiem, mieszcząca w sobie stancją dla stróża i wchód do suteryn. Z prawego boku jest 3 okien w parterze z okiennicami w środku przy murze schody drewniane z poręczami, na podmurowaniu z cegły z drzwiami podwójnemi, z których wchód do mieszkania. Przy murze jest przystawka drewniana stanowiąca sień z której wchód do suteryn, a u dołu jest 1 okienko oszklone, w szczycie zaś u góry okien oszklonych 2 a trzecie małe nie oszklone, w dachu jest dymnik, przy tymże dachu z frontu i z tyłu oprócz boków są rynny przez całą długość domu z blachy ku dołowi spuszczone. Długość frontowa domu licząc z przybliżenia, ma około łokci 40, a szerokości około łokci 20.

Z prawej strony domu opisanego od ulicy Czerniakowskiej.

2. Parkan drewniany z desek, długi około łokci 30, wysoki łokci 6 w którym jest furtka z klamką na zawiasach żelaznzch, a z niej wchód do ogródka.

Z lewej strony;

3. Mur w którym brama a przy niej furtka. a przy nim parkan długości razem z parkanem około łokci 22.

Z lewej strony zabudowanie drewniane stare gontami kryte, w węgiel postawione, parterowe o 1 kominie nad dach wyprowadzonym.

Obok tego zabudowania:

4. Komórka drewnians stara gontami kryta, o dwóch drzwiach.

5. Komórka drewniana z bali deskami kryto, o 4 drzwiach.

6. Komórka z drzewa deskami kryta, o 1 drzwiach w połowie kratkowanych, w której jest skład słomy, a w czasie świąt żydowskich używana bywa na kuczkę.

7. Zabudowanie drewniane z bali, tekturą smołowcową kryte, stanowiące stajnie i wozownie.

8. Śmietnik drewniany z bali bez pokrycia.

9. Zabudowanie masiv murowane parterowe dachówką kryte, z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym o 1 drzwiach, 6 nieoszklonyah oknach, z widokiem na podwórze, ze strony zaś bocznej okien 4 także nie oszklonych, a z tyłu od posesji N. 2934 okien 4, z których 1 duże a trzy małe okratowane prętami żelaznemi, zabudowanie to stanowi browar do wyrobu piwa zwyczajnego i w środku tego zabudowania mieszczą się: komin duży murowany z kotliną murowaną z cegły, w której jest kocioł duży miedziany, nadto 2 kilsztoki drewiane na podmurowaniu z cegły, kadź drewniana 4-ma obręczami żelaznemi opasana, korytko drewniane owalne w ziemi na głębokość osadzone opasane dwoma obręczami żelaznemi, rezerwoar do wody drewniany 3 żelaznemi obręczami opasany, wiszący na 2 śrubach zelaznych do belek przymocowanych, pod którym 4 beleczki drewniane, jedna z tych dwoma obręczami, a druga 3-ma obręczami żelaznemi opasane, pod browarem jest piwnica sklepiona murowana.

Przy tym browarze:

10. Zabudowanie parterowe murowane, tekturą smołowcową kryte, stanowiące młyn koński i izbę fermentacyjną. W środku tego zabudowania mieszczą się trzy maneże i kosz drewniany do nasypywania słodu, pułap w środku drewniany w dobrym stanie.

11. Zabudowanie masiv murowane parterowe blachą kryte z kominem blaszanym nad dach wyprowadzonym, i przystawką murowaną blachą pokrytą. Zabudowanie to stanowi obecnie suszarnią słodu, przystawka zaś kotlinę ogniska, w środku mieści się pokład z cegły na podmurowaniu, na którym jest siatka z grubego drutu do suszenia słodu lasami zwana, oraz kanał z cegły ogniotrwałej murowany, rozprowadzający ogień do suszarni.

Przy tej że suszarni:

12. Zabudowanie murowane parterowe tekturą smołowcową kryte z przystawką blachą krytą stanowiącą melcuch, w którym znajduje się na górze kadź drewniana zalewna 3-ma obręczami opasana.

Przy tym melcuchu.

13. Zabudowanie murowane parterowe dachówką kryte o 1 kominie nad dach wymurowanym. Zabudowanie to stanowi browar do wyrobu piwa bawarskiego, w którym mieści się 1 kilsztok drewniany, kadź drewniana do piwa z bali korytko drewniane owalne, rezerwoar drewniany z bali, kotlina z cegły znacznie popsuta.

Zabudowanie wyżej opisane murowane począwszy od Nr. 8 do 13, włącznie jedną ciągłą łączność stanowią.

Z prawej strony od ulicy Czerniakowskiej.

14. Ogródek mieszczący w sobie różnych krzewów i drzew, niefruktowych około sztuk 30, a w nim altana drewniana, a druga gontami kryte. W ogródku tym odbywa się wyszynk piwa i innych trunków i jest kręgielnia.

15. Parkan drewniany z desek opasujący powyższy ogródek, w parkanie tym są dwie furtki.

W winklu tego parkanu jest:

16. Kloaka drewniana deskami kryta o 4 drzwiach.

17. Zabudowanie drewniane stare gontami kryte stanowiące stajnie i wozownie.

18. Kloaka drewniana deskami kryta od ulicy Solec.

19. Parkan drewniany z podwójną wrotnią.

W środku tych zabudwań ku ulicy Solec w podwórzu.

20. Zabudowanie drewniane stare w małej części mur w sobie mieszczące parterowe gontami kryte o 3 kominuch nad dach wymurowanych.

Z lewej strony wchodząc od ulicy Czerniakowskiej.

21. Ogródek warzywny mieszczący w sobie około 10 sztuk krzewów i 2 drzewa owocowe z altanką z desek, deskami pokrytą, w środku tych i

22. Podwórze brukowane przed domem frontowym od ulicy Czerniakowskiej.

Z lewej strony:

23. Podwórze brukowane w którem jest studnia balami cembrowana zakryta.

Z prawej strony:

24. Podwórze w małej części brukowane w którym jest studni drzewem cembrowana zwana pompą.

Pomiędzy pierwszem podwórzem a dwoma ostatniemi znajduje się parkan przez całą szerokość w połowie zę sztachet drewnianych a w części z bali w którym są 2 bramy dwuskrzydłowe.

Narzędzi do gruntu przywiązanych do gaszenia ognia służących niema żadnych.

Zabudowania wszystkie znajdują się w dobrym stanie.

W nieruchomości tej mieści 12 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych, tudzież są dwa lokale próżne, a jeden lokal obszerny frontowy zajmuje dłużnik sam Stanisław Makowski.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie, pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu, Pokoju Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne samego.

Obudwom dnia 5 (17) Grudnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowauej nieruchomości dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r., a w dniu dzisiejszem do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 Wydziale I-ym d. 11 (23) Marca 1869 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Rządzącym Senacie jak wyżej zamieszkały jako Obrońca Antoniego Przyjemskiego obywatela pod Nr. 359 w Warszawie mieszkającego, który wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868/9 r., zapadłym subrogowany został do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 2935, 2936, w Warszawie położonej, w miejsce Stanisława Makowskiego obywatela.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 11 (23) Marca 25 Marca (6 Kwietnia) i 8 (20) Kwietnia 1869 r. trzech pulikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2935, 2936 w Warszawie położonej Trybunał tutejszy wyrokiem d. 8 (20) Kwietnia 1869 r. zapadłym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 2 (14) Maja 1870 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,500 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części, szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 10 (22) Kwietnia 1869 r,

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 2935, 2936 w Warszawie położona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Oborńcy przy Senacie za sumę rs. 4,500 i Trybunał wyrokidm daty 2 (14) Maja 1869 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 12 (24) Września 1869 r. godzinę 10 rano lecz takowy z powodu sporów nie przyszedł do skutku. Trybunał wyrokiem d. 27 Października (8 Listopada) 1869 r. z ilacji zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2935, 2936 w Warszawie na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) 1869 r., godzinę 10 rano łecz i ten termin nie przyszedł do skutku Trybunał wyrokiem daty 6 (18) Stycznia 1870 r. zapadłym wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2935/6 w Warszawie na dzień 6 (18) Lutego 1870 r. godzinę 10 rano i w terminie tym licytacja zaczynać się miała od sumy rs. 15,994 kop. 39 jako ⅔ części taksą biegłych wynalezionego lecz termin ten spadł, Sąd Apelacyjny wyrokiem daty 5 (17) Lutego 1870 r., nakazał rewizją taksy nieruchomości Nr. 2935, 2936, i innych biegłych mianował którzy rewizją taksy sporządzili i wartość rzeczonej nieruchomości na rs. 39;242 kop. 98, ustanowili. Trybunał więc wyrokiem ilacyjnym daty 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r. wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2935, 2936, w Warszawie na dzień 12 (24) Maja 1870 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sumy rs. 26,161, kop. 98⅔ jako ⅔ części szacunku rewizją taksy biegłych wykrytego.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3183. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Nathana Feldhusen komisanta w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego. a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowauia subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 16 (28) Listopada 1864 r. zapadłym, do dalszego popieranta subhastacji nieruchomości Nr 399 w Pradze, w miejsce Henryka Cybulskiego subrogowanego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,250, z procentem 6% od dnia 1 Czerwca n. s. 1864 r. na rs. 135 obliczonem i dalszym procentem, oraz kosztów od Berka i Fajgi z Taubwurtzlów małżonków Rubinsztejn, właścicieli nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 399 położone, zaś w Pradze przy Warszawie pod Nr. 38*5 d.* zamieszkałych, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 7 (19) Sierpnia 1866 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszo-nego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 399 przy ulicy Brukowej, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XII, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV., na gruncie czynszowym, z którego podług wykazu hypotecznego opłaca się do Kasy Ekonomicznej miata stołecznego Warszawy po rs. 5 kop 68 rocznie. prawem własności do egzekwowanych dłużników Berka i Fajgi z Taubwurtzlów małżonków Rubinsztejn należąca, w dzierżawnem posiadaniu Lewka Rubinsztejn na lat dwa, czyli od dnia 1 Kwietnia 1865 r. za ogółową sumę rs. 2,700 za kontraktem urzędowym przed Dziewulskim Rejentem w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1863 r. zawartym, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy drewniany na podmurowaniu, w części deskami w kostkę szalowany, o parterze i 1 pirtrze z facjatkami blachą kryta, 2 kominy murowane mający.

2. Dom frontowy parterowy z facjatkami z drzewa w słupy postawiony, deskami na sztorc szalowany gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

3. Brama pomiędzy powyższemi zabudowaniami dwuskrzydłowa na 2-ch słupach drewnianych w ziemię wkopanych

4. Oficyna piętrowa z drzewa w słupy postawiona, gontami kryta. deskami obita, 2 kominy murowane mająca.

5. Komórka z drzewa deskami kryta.

6. Komórki z drzewa gontami kryte.

7. Oficyna z drzewa w słupy postawiona, gontami kryta, 3 kominy murowane mająca, parterowa.

8. Dom z drzewa w słupy gontami kryty, 1 komin murowany mający.

9. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, 2 kominy murowane mające.

10. Komórki z drzewa gontami kryte.

11. Komórki z drzewa deskami kryte.

12. Parkan z desek w słupy z drzewa, z furtką okutą.

13. Parkan z drzewa w słupy takież, przy którym jest dół na wapno.

14. Podwórze niebrukowane, tylko chodniki przy zabudowaniach ad 1 i 4 są z kamienia polnego.

Studnia balami cembrowana, z pompą, rurą i wachadłem drewnianemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie, pod Nr 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Jw. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod N-rem 387 urzędującemu, na ręce Macieja Kwiatkowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Listopada 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 10 (22) Listopada 1864 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji

jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 11 (23) Stycznia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Listop. (3 Grud.) 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 23 Listopada (5 Grudnia 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 11 (23) Stycznia, 25 Stycznia (6 Lutego) i 8 (20) Lutego 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości pod Nr 399 w Pradze przy Warszawie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem d. 8 (20) Lutego 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 22 (3) Kwietnia 1865 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mającego.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość pod Nr. 399 w Pradze położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi, za sumę rsr. 3,000. Trybunał wyrokiem daty 22 Marca (3 Kwietnia) 1865 roku zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 6 (18) Września 1865 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawskiej Gubernji w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^{3}/_{4}$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1865 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Gdy Nathan Feldhusen subhastacji nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej, zaniechał zatem Julja Krajewska wdowa, obywatelka, w Warszawie pod Nr. 653/4 zamieszkała, zamieszkanie prawne do całego postępowania u Mieczysława Wyrzykowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, i przez tegoż działająca, wydała pod dniem 22 Września (4 Października) 1865 r za pośrednictwem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nakaz subhastacyjny o sumę rs. 3,000 hypoteczną, z procentem 5%, od dnia 3 Lutego 1865 r. przynależnym, i protokółem Komornika dnia 12 (24) Listopada 1865 r. sporządzonym, dopełnił zajęcia nieruchomości pod N. 399 w Pradze położonej, a następnie Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r. zapadłym, upoważnił Krajewską do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej i termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 16 (28) Lutego 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, lecz z powodu sporów, takowy odbytym być nie mógł, dla tego Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 13 (25) Maja 1866 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 16 (28) Czerwca 1866 r. godzinę 10 z rana i takowy też odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549, a to na żądanie Julji Krajewskiej.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 12,373 kop. 69, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Dalej wystąpili wierzyciele hypoteczni, jako to: August Wiediger sumy rs. 5,400, Izrael Przepiórka handlujący, sumy rsr. 1,000, z procentem, pierwszy pod Nr. 1590a, drugi pod Nr. 2424 w Warszawie zamieszkali, zamieszkanie prawne u Teodora Łąckiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, o upoważnienie ich do odbycia ostatecznego przysądzenia przez Krajewską ogłoszonego, gdyby ona takowego nie odbyła i Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem ocznym daty 12 (24) Czerwca 1866 r. między Krajewską, Wiedigerem i Przepiórką małżonków Rubinsztejn zapadłym, upoważnił Wiedigiera do odbycia terminu ostatecznego przysądzenia nieruchomości N. 399 w Pradze położonej, w dniu 16 (28) Czerwca 1866 r. o godzinie 10 z rana przypadającego, lecz z powodu wyniesionych sporów, termin ten upadł. Trybunał wyrokiem ilacyjnym na żądanie Augusta Wiedigera, w dniu 16 (28) Czerwca zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej, na dzień 20 Lipca (1 Sierpnia) 1866 r. godzinę 10 z rana, który też odbytym zostanie na żądanie Wiedigera, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,373 kop. 69, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 20 Czerw. (1 Lipca) 1869 r.
Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy dla zaszłych sporów spełzł bezskutecznie, poczem August Wiediger prawa swoje do poszukiwanej drogą subhastacyjną sumy rsr. 3,000 z procentem, aktem urzędowym w dniu 23 Września (5 Października) 1866 r. zeznanym przed Franciszkiem Rapackim Rejentem, przelał na rzecz Izraela Rolberg. tenże zaś ostatni też same prawa, aktem urzędowym w dniu 18 (30) Listopada 1866 r. przed Józefem Zbikowskim Rejentem zeznanym, odstąpił na rzecz Teofila vel Fabiana Wilnera handlującego, w Warszawie pod Nr. 1810/11 zamieszkałego, który ustanowiwszy swoim Obrońcą Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1779 zamieszkałego, w miejsce Teodora Łąckiego Mecenasa, dotychczasowego Obrońcy Augusta Wiedigiera i obrawszy sobie u tegoż Rotwanda Patrona zamieszkanie prawne, w dalszym ciągu postępownnia subhastacyjnego pozyskał wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r. nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 399 w Pradze położonej, na dzień 16 (28) Czerwca 1867 r. godz. 10 z rana oznaczający.

Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy Fabian Wilner popierania subhastacji tej zaniechał, wierzyciel Izydor Zinberg obywatel w Warszawie pod Nr. 803 zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tej sprzedaży u Władysława Otto, Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 548 zamieszkałego, obrane mający, przez tegoż Patrona Otto działający, pozyskał pod dniem 7 (19) Maja 1869 r. wyrok Trybunału Cywilnego Warszawskiego, którym do dalszego popierania tej sprzedaży w miejsce Tajfla vel Fabiana Wilnera upoważnioną i zarazem termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 399 na Pradze pod Warszawą na dzień 2 (14) Czerwca 1869 roku godzinę 10 z rana oznaczony został.

Warszawa d. 9 (21) Maja 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski

Gdy termin powyższy dla sporów nie odbył się, tenże Izydor Zinberg obywatel przez Juljana Hryniewieckiego Patrona pod Nr. 576 w Warszawie zamieszkałego, działający, tamże zamieszkanie prawne do dalszego popierania tej subhastacji obrane mający, pozyskał pod dniem 5 (17) Grudnia 1869 r. z ilacji wyrok, nowy termin do ostatecznago przysądzenia tej nieruchomości na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1869/70 r. godzinę 10 z rana oznaczony. Termin ten odbędzie się w tem co i poprzedni miejscu, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,373 kop. 69, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienia powzięte być mogą u kierującego tą sprzedażą Juljana Hryniewieckiegogo Patrona.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Gdy termin powyższy po oddaleniu nowych sporów dla braku licytantów nie odbył się, Trybunał wyrokiem z dnia 24 Lutego (8 Marca) 1870 r. na żądanie Izydora Zinberga obywatela, przez Konstantego Grzybowskiego Patrona pod Nr. 505 zamieszkałego, działającego i u tegoż zamieszkania prawne do dalszego popierania tej subhastacji obrane mającego, wydanym, szacunek ostatni tej nieruchomości o $^{1}/_{4}$ część obniżywszy, sprzedaż takowej od $^{2}/_{3}$ części obniżonego szacunku, czyli od rs. 6,186 kop. 46½ rozporządził, a wyrokiem z ilacji dnia 11 (23) Marca 1870 r. wydanym, termin do ostatecznego onejże przysądzenia na d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 roku godzinę 10 z rana oznaczył. Termin ten odbędzie się w tym co i poprzednio miejscu, z rozpoczęciem licytacji od sumy rsr. 6,186 kop. 84½.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzegaży, przejrzane być mogą u kierującego tą sprzedażą Grzybowskiego Konstantego Patrona, którego zamieszkanie wyżej wskazane i u Pisarza Trybunału Cywilnego, Kancelarją swą pod Nr. 549 w Warszawie utrzymującego.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy odbytym nie został, lecz Trybunał Cywilny wyrokiem ocznym daty 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r. zapadłym, wierzycieli hypotecznych Motla Ejzenbetta handlującego pod Nr. 2240 *a*. Nissona Nissensohna handlującego pod Nr. 2360 *b*. w Warszawie zamieszkałych, oraz Antoniego Jagiełło obywatela, jako nabywcę praw Teodora Łąckiego w dobrach Szamoty zamieszkałego. zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhactacyjnego u Konstantego Grzybowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkałego sobie obierających, upoważnił do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 399 na Pradze przy Warszawie położonej i do wydania obwieszczenia wskutku tego ciż wierzyciele hypoteczni uzyskali pod dniem 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r. wyrok illacyjny Trybunału wyznaczający nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 399 w Pradze na dzień 12 (24) Maja 1870 r. o godzinie 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sumy rs. 6,186 kop. 84½, jako szacunku zniżonego. Sprzedażą zaś obecną kierujący Konstanty Grzybowski Patron Trybunału, jak wyżej zamieszkały.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3164. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. zawiadamia. iż na żądanie Jolanty z Rozdrażewskich, Jana Trzebińskiego właściciela dóbr Bendziełowa małżonki, czyli obojga małżonków Trzebińskich, w dobrach Bendziełowie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, a zamieszkanie prawne u Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału z urzędowania w Kaliszu zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem i kosztami od Apolinarego-Ludwika dwóch imion Domaniewskiego, oraz Stanisława Pertkiewicza jako współwłaściciela dóbr Ostrowa, pierwszego w tychże dobrach, a drugiego we wsi Zapusta Powiecie Sieradzkim zamieszkałych, protokółem Andrzeja Lubinkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w dniu 27 Grudnia 1869 r. (8 Stycznia 1870 r.) spisanym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Ostrów, składające się według wykazu hypotecznego, z wsi i folwarku Ostrów, folwarku Sudajew, wsi zarobnej Rydzew, osady Sterno i karczmy Antoniówka, które to nomenklatury obecnie wcielone są do folwarku Ostrów, położone są w jurisdykcji Sądu Pokoju w Sieradzu, Trybunału Cywilnego w Kaliszu Powiecie Sieradzkim gminie i parafji Brzeźno, pod jurisdykcją kasy okręgowej w Sieradzu, są w posiadaniu Apolinarego-Ludwika dwóch imion Domaniewskiego, wiatrak zaś z gruntem i zabudowaniami posiada Roch Nowacki, zięć Stanisława Pertkiewicza. Odległe są od miast najbliższych, a mianowicie: od miasta Sieradza wiorst 16, od miasta gubernjalnego Kalisza wiorst 49, a od miasta Złoczewa wiorst 8, od miasta Błaszek wiorst 21.

Graniczą na wschód słońca z dobrami Brzeźno, Nowa-Wieś, Gozdy i Rybnikiem, na południe z dobrami Łagiewniki i Starce, na zachód z dobrami Kliczków i Starce, na północ z dobrami Kliczków-Wielki i Brzeźno.

Grunta zajętych dóbr należą do klasy II, III i IV.

Rozległości w przybliżonym sposobie około włók 55, albo dziesiatyn 828.

Podatki opłacają się rocznie rs. 584 kop. 1, inwentarz żywy na gruncie dóbr znajduje się, mianowicie: koni roboczych 16, wołów 20, krów 20, owiec 700, stadnik 1.

Inwentarz martwy: pługów 8, bron 16, radeł 2, młocarnie 2, sieczkarnia 1, wozów 6.

Bliższe szczegóły pod względem zabudowań, wysiewów, uwłaszczonych włościan, bliżej objaśnia protokół zajęcia dóbr, który doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu Władysławowi Porczyńskiemu, na ręce Józefa Sałeckiego Podpisarza tegoż Sądu, w dniu 5 (17) Stycznia 1870 roku i Wójtowi gminy Brzeźno Szczepanowi Klubie na ręce Pisarza tejże gminy Józefa Dobrzelewskiego w dniu 6 (18) Stycznia r. b.

W dobrach zajętych w Kuźni jest osadzony kowal dworski Józef Kuczbon, za umową ustną na rok jeden od dnia 11 (23) Kwietnia 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r., pobiera ordynarji korcy 10, blisko dwie morgi ogrodu. Karczmę za kontraktem dzierżawnym, dzierżawi Franciszek Hesse za opłatą roczną rs. 280.

Za kontraktem urzędowym przed Janem Sułkowskim Rejentem w Sieradzu, daty 13 (25) Stycznia 1867 r. Domaniewski sprzedał wiatrak, dom, stodółkę i obórkę z gruntami Stanisławowi Pertkiewiczowi, a w której to osadzie mieszka Roch Nowacki.

Za kontraktem urzędowym przed powyżej powołanym Rejentem w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1868 roku nabyli niektóre grunta prawem wieczystej dzierżawy Wincenty Owczarek, Ignacy i Agnieszka małżonkowie Olek, Mateusz i Łucja małżonkowie Rusieccy, Jakób i Katarzyna małżonkowie Durdyn, Łukasz Skonieczny, Jan Durdyn, Maciej i Marjanna małżonkowie Skibińscy, Józef i Marjanna małżonkowie Kostrzewscy, Szymon Turbiński, Grzegórz Kościelak.

Za oddzielnym kontraktem przed tymże Rejentem, Jan Fryderyk dwóch imion i Rozalja małżonkowie Szmitka, Krystjan i Joanna-Helena małżonkowie Szmitka, August Szmitka pod warunakmi bliżej opisanemi w aktach powyżej powołanych.

Protokół zajęcia tych dóbr wpisany został do księgi hypotecznej w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1870 r., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 3 (15) Lutego r. b.

Warunki wyprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i u Patrona dyrygującego tą sprzedażą Romana Mrozowskiego w Kaliszu.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tych dóbr, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w dniu 17 (29) Marca 1870 r. o godzinie 10 z rana.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków w dniach 17 (29) Marca 1870 r., 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. i 14 (26) Kwietnia t. r., termin do przygotowawczego przysądzenia tych dóbr oznaczony został na dzień 5 (17) Maja 1870 r. na godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 20,000.

Kalisz dnia 14 (26) Kwietnia 1870 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 3181.

Na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Radomiu daty 23 Lutego (7 Marca) 1866 r. i 4 (16) Marca t. r. oraz Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. wystawioną została na sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Końsku Okręgu Końskim Gubernji Radomskiej, pod Nr. 61 lit. A i B położona, która się składa:

1. Z kamienicy murowanej Nr. 61 lit. A oznaczonej, z oficyną również murowaną z stajnią, wozownią, kloaką, drwalnią, chlewkami i ogródkiem.

2. Z domu murowanego Nr. 61 lit. B oznaczonego, browarkiem zwanego z podwórkiem i ogródkiem, oraz

3. Z ogrodu owocowego wraz z studnią przy tymże.

Nieruchomość ta stanowi niepodzielną własność:

Izabeli z Murczkiewiczów pierwszego ślubu Francowej, drugiego Józefa Pauler dzierżawcy dóbr Modliszewice małżonki, tamże zamieszkałej, tudzież S-rów Stanisława Murczkiewicza mianowicie:

Emilji z Murczkiewiczów Ludwika Jardel małżonki i Wandy, Marji, Aleksandry i Pauliny nieletnich Murczkiewiczów, pod opieką matki Rozalji Murczkiewiczowej wdowy jako głównej opiekunki i Antoniego Chmielewskiego aptekarza jako opiekuna przydanego zostających, wszystkich w mieście Końsku Okręgu Końskim Gubernji Radomskiej zamieszkałych.

Sprzedaż odbywać się będzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu, przed W. Jechalskim Antonim Asesorem tegoż Trybunału

Po dopełnieniu w d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1870 r. pierwszej publikacji warunków, termin do powtórnej i razem przygotowawczego przysądzenia na d 6 (18) Maja 1870 r. godzinę 3 z południa jest wyznaczony.

Licytacja rozpocznie się do sumy rs. 2,914 kop. 16 taksą ustanowionej.

Bliższe szczegóły znajdują się w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży, które u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego i w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu przejrzane być mogą.

Radom d. 30 Kwietnia (11 Maja) 1870 r.
J. Stankowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 3056. *Судъ Исправительной Полиціи II Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ Михаила Янковскаго 20 лѣтъ имѣющаго, католическаго вѣроисповѣданія, б. чиновника Гродискаго Магистрата, въ безвѣстномъ отсутствіи находящагося, чтобы въ продолженіи 30 дней считая съ нынѣшняго числа, въ здѣшній Судъ явился, или далъ свѣдѣніе о своемъ мѣстопребываніи предваряя, что въ случаѣ замедленія, будутъ предприняты болѣе строгія мѣры.

Г. Варшава, 13 (25) Апрѣля л. 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Мочидловскій.

* * *

Zapozywa niniejszem Michała Jankowskiego lat 20 liczącego, wyznania katolickiego, b. urzędnika Magistratu w Grodzisku, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 licząc od daty dzisiejszej, stawił się w Sądzie tutejszym, lub dał znać o swoim obecnym pobycie, w przeciwnym bowiem razie, surowsze środki przeciwko niemu przedsięwziętemi zostaną.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Moczydłowski.

N. D. 3057. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Яна Бернардъ, состоявшаго слесарскимъ подмастерьемъ въ гминѣ Ваверъ, теперь же неизвѣстнаго по мѣстопребыванію, чтобы въ продолженіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по закону.

г. Варшава, Апрѣля 14 (26) д. 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья
Надворный Совѣтникъ, Мочидловскій.

* * *

Zapozywa Jana Bernard, który w roku zeszłym pozostawał za czeladnika slusarskiego w gminie Wawer, obecnie zaś niewiadomo gdzie przebywa, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszej stawił się do Sądu tutejszego pod skutkami prawa.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Moczydłowski.

N. D. 3004. *Судъ Исправительной Полиціи въ Бѣлы.*

Симъ приглашаетъ Липу Лейбу Гольдфарба, въ послѣднее время въ гор. Бѣлѣ проживающаго, дабы для снятія съ него показанія по собственному дѣлу немедленно прибылъ въ здѣшній Судъ, въ противномъ случаѣ будетъ поступлено соотвѣтственно закону.

г. Бѣла, 30 Марта (11 Апрѣля) д. 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Валешинскій.

* * *

Wzywa Lejbę Lipę Goldfarba, ostatnio w mieście Biały zamieszkałego, aby w przeciągu najdalej dni 30 dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawe do Sądu tutejszego przybył, w przeciwnym razie, podług prawa postąpionem będzie.

Bieła d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.
Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

N. D. 3002. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ Юліяна, Карла и Юліянну Веберовъ, постоянныхъ жителей города Прены, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстныхъ, чтобы въ продолженіи 30 дней явились въ Судъ для выслушанія приговора, въ противномъ же случаѣ, будетъ съ ними поступлено по законамъ.

г. Кальварія, Апрѣля 2 (14) д. 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Zapozywa Juljana, Karola i Juljannę Weberów, mieszkańców miasta Pren, obecnie z pobytu niewiadomych, ażeby w przeciągu 30 dni stawili się w Sądzie dla wysłuchania wyroku, w przeciwnym zaś razie, będzie z nimi postąpiono wedle prawa.

Kalwarja d. 2 (14) Kwietnia 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 3139. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Призываетъ обвиняющагося въ воровствѣ Антонину Сѣмяшкову жительницу деревни Семѣнишки, гмины Мирославъ, Сейнскаго уѣзда, нынѣ неизвѣсно гдѣ находящуюся, явится въ здѣшній Судъ въ теченіи 20 дней для дачи нужныхъ по дѣлу объявленія, по истеченіи ибо означеннаго срока поступлено будетъ по законамъ.

г. Кальварія, 13 (25) Апрѣля 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Zapozywa Antoninę Siemiaszkową, ze wsi Siemieniszki, gminy Mirosław, Powiatu Sejneńskiego, o kradzież obwinioną, obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla złożenia tłomaczenia najdalej za dni 20 w Sądzie tutejszym stawiła się, po upływie bowiem tego terminu Sąd podług prawa postąpi.

Kalwarja dnia 13 (25) Kwietnia 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 3142. *Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Вызываетъ Магдалену Лятковскую жену каменщика изъ г Плоцка, которой нынѣшнее мѣсто жительства неизвѣстное, дабы въ продолженіи 30 дней отъ ниже писаннаго числа явилась въ сей Судъ ибо въ противномъ случаѣ будетъ съ нею поступлено по закону.

Г. Плоцкъ, 9 (21) Апрѣля 1870 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

N. D. 3138. *Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Калишѣ.*

Вызываетъ симъ Рыфку Рейманъ въ послѣднее время жительницу гмины Калишскаго Уѣзда и Губерніи, въ нынѣшнѣе время изъ мѣста жительства неизвѣстную, явиться въ продолженіи 30 дней въ здѣшнимъ Судѣ, для выслушанія приговора, ибо будетъ поступлено по законамъ.

г. Калишъ, 27 Марта (8 Апрѣля) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Бромирскій.

N. D. 3140. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Призываетъ Шимоля Виленскаго изъ дер. и гмины Лейпуны, Сейнскаго Уѣзда по явкѣ въ здѣшній Судъ въ теченіи 30 дней для выслушанія состоявшагося объ нимъ приговора въ противномъ ибо случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

г. Кальварія, дня 13 (25) Апрѣля 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Zapozywa Szymela Wileńskiego z wsi Lejpuny, gminy tegoż nazwiska, Powiatu Sejneńskiego pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niemu zapadłego, w ciągu dni 30 przed Sądem tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Kalwarja dnia 13 (25) Kwietnia 1870 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 3048. *Судъ Простой Полиціи въ Железовѣ.*

28 Марта (9 Апрѣля) с. г. Войтомъ гмины Радорижь Луковскаго Уѣзда Сѣдлецкой Губерніи, отъ подозрительныхъ лицъ отобрано двѣ кобылы, одну шерсти гнѣдой, лѣтъ около 11, росту средняго съ бѣлымъ знакомъ на лбу; другую тоже шерсти гнѣдой, лѣтъ около 6, росту средняго, безъ особыхъ примѣтъ; бричку одноконную, буравъ, два ноже и стальное гладило. Вещи эти и кобылы съ упряжею и однокопною бричкою находятся въ депозитѣ и подъ подсмотромъ здѣшняго Суда. По этому вызываетъ всякаго выше сказанными вещами и кобылами пострадавшаго, дабы съ доказательствами своей собственности въ здѣшній или въ Судъ исправительной Полиціи въ Сѣдльцу, въ продолженіи 30 дней прибыли; въ противномъ же случаѣ, съ предметами поступлено будетъ по закону.

Железовъ, Апрѣля 8 (20) д. 1870 г.
за Подсудка, Буковицкій.

* * *

W dniu 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. przez Wójta gminy Radoryż w Powiecie Łukowskim Gubernji Siedleckiej, od osób podejrzanych odebrane zostały dwie klacze, jedna maści gniadej lat około 11, wzrostu średniego, z białym znakiem na łbie; drugą także maści gniadej lat około 6, wzrostu średniego, bez znaków szczególnych, bryczka jednokonna, świder, dwa noże, gładzidło. Rzeczy powyższe, jako też i klacze z uprzężą i jednokonną bryczką, znajdują się w depozycie i pod nadzorem tutejszego Sądu. Dla tego wzywa poszkodowanych, ażeby z dowodami własności w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego lub do Sądu Policji Poprawczej w Siedlcach zgłosili, gdyż w razie przeciwnym, z rzeczami temi i klaczami postąpionem będzie podług prawa.

Zelechów d. 8 (20) Kwietnia 1870 r.
za Podsędka Bukowiecki.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 3162. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Проситъ всѣ гражданскія и полицейскія власти слѣдить Арона Гельберга и Давида Гимельштата постоянныхъ жителей города Владыславова, уѣзда т. п. Сувалкской Губерніи, нынѣ неизвѣстныхъ по мѣсту пребыванія, въ случаѣ появки которыхъ арестовать и доставить въ ближайшій Судъ для законнаго поступленія.

Примѣты перваго: Лѣтъ отъ роду 36, ростъ большой, волосы темные, лице продолговатое, глаза сѣрые, носъ и ротъ умѣренные.

Послѣдняго особые примѣты: лѣтъ 64, ростъ средній, волосы темные сивые, лице круглое, глаза сѣрые, носъ умѣренный особыхъ примѣтъ неимѣютъ.

г. Кальварія, дня 13 (25) Апрѣля 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i policyjne nad porządkiem kraju czuwające, aby Arona Gielberga i Dawida Gimelsztata, poprzednio mieszkańców wsi Władysławowa, Powiatu tegoż nazwiska, Gubernji Suwałkskiej, obecnie z pobytu niewiadomych śledziły i w razie pojawienia się aresztowały i do Sądu dla prawnego z niemi postąpienia dostawić raczyły.

Rysopis pierwszego: lat 36, wzrost wielki, włosy ciemne, twarz ściągła, oczy szare, nos i usta umiarkowane.

Ostatniego rysopisy: lat 64, wzrost średn włosy siwe, twarz okrągła, oczy szare, nos umiarkowany, znaków szczególnych żadnych nie mają.

Kalwarja dnia 13 (25) Kwietnia 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 3049. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Приглашаетъ военныя и гражданскія полицейскія власти тщательно слѣдить Абрама Ицка Миллера съ деревни Бордзюны, Кидранской гмины, обвиняемаго въ безпатентной продажѣ питей, въ случаѣ поимки его доставить въ присутсвіе сдѣшняго Суда для поступленія съ нимъ по закону.

Примѣты его слѣдующіе: лѣтъ 29, ростомъ средній, лице круглое, волосы темно русые, глаза серые, носъ и ротъ умеренный, борода круглая оброслая особыхъ примѣтовъ неимѣетъ.

г. Кальварія 11 (23) Апрѣля) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem w kraju czuwające, aby Abrama Icka Millera o wykroczenia akcyzne obwinionego, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, we wsi Bordziuny, gminie Kudrany mieszkającego, ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zarządziły.

Rysopis jego jest następujący: lat 29, wzrost średni, twarz okrągła, włosy ciemnoblond, oczy szare, nos i usta mierne, broda okrągła zarosła, znaków żadnych.

Kalwarja d. 11 (23) Kwietnia 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 3143. *Судъ Исправительной Полиціи въ Брестѣ-Куявскомъ.*

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти за норядкомъ въ краѣ наблюдающіе, обращать особенное вниманіе на Іосифа Лянге иначе Лянгевича жителя деревни Сарново, гмины Пяски Влоцлавскаго уѣзда, нынѣ неизвѣстнаго съ мѣста проживанія, обвиняемаго въ кражѣ, а въ случаѣ задержанія въ здѣшній или ближайшій Судъ доставить.

Примѣты его слѣдующіе: Лѣтъ 20, ростъ умѣренный, волосы свѣтло-русые, глаза голубые, лицо круглое, особенныхъ примѣтовъ у него нѣтъ.

Брестъ, Апрѣля 11 (23) дня 1870 года.
Предсѣдательствующій Судья
Надворный Совѣтникъ, Тринишевскій.

N. D. 2922. *Судъ Исправительной Полиціи въ Яновѣ.*

Проситъ гражданскія и военныя власти обращать свое вниманіе на Людовика Богдановича v. Бобовича, постояннаго жителя деревни Шароволи, Тарноватской гмины, нынѣ изъ мѣста своего жительства неизвѣстнаго, обвиняемаго въ кражѣ, въ случаѣ же поиманія его, благоволятъ подъ строжайшимъ конвоемъ доставить Богдановича въ здѣшній Судъ для поступленія съ нимъ по законамъ.

Примѣты его суть: Лѣтъ отъ роду 18, вѣроисповѣданія греко-уніятскаго, ростъ средній, волосы черные, глаза карые, лице продолговатое, носъ и ротъ умѣренные, особыхъ примѣтовъ неимѣетъ.

Г. Яновъ, 23 Марта (4 Апрѣля) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Махниковскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwające, aby ścigały Ludwika Bogdanowicza v. Bobowicza stałego mieszkańca wsi Szarowoli, gminy Tarnowatka obecnie niewiadomego z pobytu, obwinionego o kradzież, a wrazie ujęcia go zechciały pod ścisłą strażą dostawić do Sądu tutejszego dla postąpienia z nim wedle prawa.

Rysopis jego jest następujący: lat ma 18, religji greko-unijatskiej, wzrost średni, włosy czarne, oczy czarne twarz ściągła, nos i usta mierne, znaków szczególnych niema.

Janów d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r.
Sędzia Prezydujący, Machnikowski.

N. D. 2780. *Судъ Исправительной Полиціи въ Яновѣ.*

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти тщательно слѣдить за Иваномъ Шереметою онъ же Круль, жителемъ деревни и гмины Ксенжполь, Бѣлгорайскаго Уѣзда, бѣжавшимъ изъ мѣста своего жительства, и скрывающимся отъ наказанія, а въ случаѣ поимки онаго, представить надлежащимъ порядкомъ, въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Примѣты Ивана Шереметы: лѣтъ отъ роду 24, роста 2 аршиновъ $4\frac{1}{2}$ вершковъ, уніятскаго вѣроисповѣданія, волосы имѣетъ русые, глаза карые, носъ и ротъ умеренные, особыхъ примѣтовъ неимѣетъ.

Г. Яновъ, д. 18 (30) Марта 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Махниковскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze wojenne i cywilne, aby ściśle śledziły Jana Szeremeta vel Krala, mieszkańca wsi i gminy Książpol Biełgorajskiego Powiatu, zbiegłego z miejsca swego zamieszkania i ukrywającego się przed ukaraniem, a w przypadku ujęcia go, dostawiły do Sądu tutejszego lub najbliższego.

Rysopis: lat ma 24, wzrostu 2 arszynów $4\frac{1}{2}$ werszków, unjat, włosy blond, oczy czarne, nos i usta umiarkowane, znaków szczególnych niema.

Janów d. 18 (30) Marca 1870 r.
Sędzia Prezydujący, Machnikowski.

N. D. 3048. *Судъ Простой Полиціи въ Железовѣ.*

Вызываетъ всѣ военные и гражданскіе власти тщательно слѣдить Войцѣха Марковскаго и Яна Варвицкаго цыгановъ, жителей Баранова Новоалександровскаго Уѣзда Люблинской Губерніи, 28 Марта с. г. бѣжавшихъ съ подъ караула въ лѣсу между деревнями Сарновъ и Свидри, и въ случаѣ поимки, представить ихъ надлежащимъ порядкомъ въ Судъ Исправительной Полиціи въ Сѣдльцу.

Особые примѣты выше сказанныхъ лицъ слѣдующіе: 1. Марковскій лѣтъ 50, росту средняго, волосы русые, глаза сѣрые, носъ, ротъ умеренные, лицо продолговатое.

2. Яворскій лѣтъ 30, ростъ средній, волосы русые, глаза сѣрые, носъ, ротъ умеренные, лице продолговатое.

Г. Железовъ, Апрѣля 8 (20) дня 1870 г.
за Подсудка, Буковицкій.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jakoteż wojskowe, ażeby Wojciecha Markowskiego i Jana Barwickiego cyganów, mieszkańców osady Baranowa w Powiecie Nowoaleksandryjskim Gubernji Lubelskiej, o kradzież obwinionych, z pod transportu w dniu 28 Marca r. b. v. s. w lesie pomiędzy wsiami Sarnowem i Swidrami w Powiecie Łukowskim zbiegłych, ściśle śledziły, a w razie ujęcia, Sądowi Poprawczemu w Siedlcach dostawili.

Rysopis: 1. Markowski lat 50, wzrost średni, włosy czarne, oczy czarne, nos i usta średnie, twarz ściągła.

2. Barwicki lat 30, wzrost średni, włosy czarne, oczy czarne, nos i usta średnie, twarz ściągła.

Żelechów d. 8 (20) Kwietnia 1870 r.
za Podsędka, Bukowicki.

N. D. 3076. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Проситъ всѣ власти какъ военныя такъ и гражданскія наблюдающія за порядкомъ въ краѣ, дабы тщательно разыскивать благоволили жителя города Пыздръ, Слупецкаго Уѣзда, еврея Манеля Быкатъ который въ настоящіе время избѣгаетъ законной отвѣтственности и въ случаѣ поимки его въ здѣшній или ближайшій Судъ приставить.

Примѣты его слѣдующіе: лѣтъ отъ роду 42, ростъ средній, волосы темно русые, глаза сѣрые, лице продолговатое, носъ и ротъ умѣренные, особыхъ примѣтовъ нѣтъ.

* * *

Wzywa wszelkie władze Sądowe tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Manela Bykata, lat 42 mającego, wzrostu średniego, włosów ciemno blond, oczów szarych, twarzy ściągłej, nosa i ust miernych, znaków szczególnych żadnych, w mieście Pyzdrach Powiecie Słupeckim zamieszkałego, a obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwracały i w razie ujęcia go, Sądowi tutejszemu albo najbliższemu miejsca ujęcia dostawiły.

Г. Калишъ, д. 9 (21) Апрѣля 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Бромирскій.

N. D. 3141. *Судъ Исправительной Полиціи въ Яновѣ.*

Благоволятъ всѣ власти надъ безопастностью и спокойствіемъ въ краѣ наблюдающія, розыскать Рывку Малѣховую, жительницу города Замостье, Люблинской Губерніи, въ укривательствѣ кражи обвиняемую, и въ случаѣ поимки представить ее въ здѣшній или ближайшій Судъ скривающуюся предъ законнымъ наказаніемъ.

Примѣты ея слѣдующіе: Лѣтъ отъ роду 23, глаза сѣрые, лице смуглое продолговатое, роста небольшаго, говоритъ невнятно въ носъ.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby Rywkę Mielechowę mieszkankę miasta Zamostie w Gubernji Lubelskiej, o ukrywanie kradzieży obwinioną, ściśle śledziły, a ujętą jako ukrywającą się przed wymiarem zasądzonej kary, do Sądu tutejszego lub najbliższego Sądu dostawić raczyły.

Rysopis jej jest następujący: lat liczy sobie 23, twarzy gładkiej pociągłej, oczu piwnych, wzrostu niewielkiego, mówi przez nos.

Яновъ, 10 (22) Апрѣля 1870 года.
Предсѣдательствующій Судья.
Махниковскій.